

GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie . . . 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. najmułościwiej zatwierdzić wybór Stefana hr. Bobrowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Andrychowie, na prezesa, a Ludwika Chrzászcza, właściciela dóbr ziemskich w Graboszyce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wadowicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu dyskusji nad planem finansowym przemawiał p. Kaliniec p. Gasser poczem obrady przerwano i ukończono dyskusję nad wnioskiem nagłym p. Pressla w sprawie zniesienia podatku od mięsa.

W głosowaniu uznano nagłość wniosku i wniosek odesłano do komisji podatkowej. Obrady nad nagłym wnioskiem p. Star-

ka w sprawie permanency komisji dla ubezpieczenia społecznego nie odbyły się z powodu bezprzedmiotowości wniosku.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się wniosek p. Oleśnickiego w sprawie znieważenia pewnego artylerzysty.

Dziś o godz. 11 przed południem dalszy ciąg obrad.

Z konwentu seniorów.

Konwent seniorów na wczorajszym posiedzeniu postanowił, by możliwie szybko ukończyć dyskusję nad planem finansowym i przejść do dyskusji nad prowizoryum budżetowym i prowizorycznym regulaminem, a następnie tylko takie sprawy wziąć na porządek obrad Izby, co do których, po zasięgnięciu należytych informacji przez Prezydenta, byłoby rzeczą pewną, że nie natkną się one na żadne przeszkody.

Od jutra posiedzenia zaczynać się będą o godz. 10 przed południem.

W środę lub czwartek następnego tygodnia zbierze się znów konwent seniorów na naradę w sprawie sesji lipcowej.

Z komisji budżetowej.

Komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu ukończyła obrady nad prowizoryum budżetowym.

Na wczorajszym posiedzeniu w szeregu wniesionych rezolucyj znajdowała się rezolucja p. Dniestrzańskiego w sprawie obsadzenia trzech nadzwyczajnych katedr w Uniwersytecie lwowskim siłami nauczycielskimi ruskimi.

P. Wassilko wskazał, że dwa główne żądania Ukraińców, a mianowicie utworzenie samoistnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie i uprawnione pretensje do wpływu na administrację krajową w Galicji nie

zostały spełnione. Rusini trwają przy *unctim* między zniesieniem najniższych klas podatku domowo-klasowego a planem finansowym.

Dalej omawiał p. Wassilko sprawę Redla i krytykował rzekomą nieścisłość odpowiedzi P. Ministra obr. kr. na interpelację.

Komisja przyjęła prowizoryum budżetowe na II. półrocze 1913 zgodnie z przedłożeniem rządowym. 27 głosami przeciwko 19 odrzucono wniosek w sprawie wstawienia odpowiednich sum, celem natychmiastowego przeprowadzenia pragmatyki służbowej i materialnej poprawy losu kolejarzy.

Następnie p. Stółzl uchylił rezolucję w sprawie postawienia w hali parlamentu biustu Min. Dunajewskiego.

P. Diamand w sprostowaniu faktycznym zwrócił się przeciw argumentom p. Merkla i P. Min. Zaleskiego, którzy występowali przeciw jego wnioskowi i twierdził, że przez stworzenie *unctim* między planem finansowym a pragmatyką służbową stworzono zamieszanie. *unctim* ma charakter nie budżetowy, ale polityczny. Skoro P. Minister twierdził, że przekroczenie budżetowe, wynoszące 60 milionów, to tylko 2 pre. budżetu, to obecnie przez podwyżkę wydatków o 0.5 pre. nie wprowadzi się w niem istotnej zmiany. W tak elastycznym sposobie budżetowania znajduje się miejsce na ten wydatek dla urzędników. Mowa wskazał, że twierdzenie p. Rosnera, jakoby P. Minister skarbu był zwolennikiem reformy wyborczej, jest nieprawdziwe i popierał w końcu swój wniosek o zniesienie bonifikacji gorzelniarskich.

Wniosek p. Kolischera w sprawie wyboru subkomitetu dla zbadania sprawozdania rządowego o uregulowaniu służby południowo-amerykańskiej, przyjęto.

Wnioski pp. Budzynowskiego i Verstovskega o przejście nad prowizoryum

do porządku obrad odrzucono i przyjęto ustęp I. § 1 prowizoryum.

Wniosek p. Tomaszeka o wstawienie w budżet wydatków 17 milionów na poprawę doli kolejarzy odrzucono.

Podobnie odrzucono wniosek p. Nemeca i wniosek p. Vaeka o poprawę doli pocztowców.

Wniosek p. Choca o przeprowadzenie pragmatyki z dochodów bieżących odrzucono 25 głosami przeciw 22.

Odrzucono dalej wniosek p. Diamanda o zniesienie bonifikacji rolniczych i ulg podatkowych dla gorzelni rolniczych i o przeznaczenie tych sum na poprawę plac nauczycielskich, poczem przyjęto ustęp II. § 1 przedłożenia w myśl projektu rządowego.

Odrzucono również wniosek p. Mastalki o przeznaczenie zaoszczędzonych z inwestycji kolejowych sum na inwestycje telefoniczne w wysokości 30 milionów, tak samo wniosek p. Friedmana o zaciągnięcie pożyczki na ten cel w kwocie 14 milionów.

Odrzucono wniosek p. Diamanda o wstawienie w budżet 20 milionów na przeprowadzenie poprawy bytu urzędników, urzędników kontraktowych, pocztowców i robotników państwowych 26 głosami przeciw 20.

Resztę przedłożenia rządowego przyjęto bez zmiany.

Rezolucje inne częściowo przyjęto, częściowo zaś przekazano je Rządowi do zbadania. Sprawozdawcą na Izbę wybrano p. Steinwendera.

P. Stółzl wyraził podziękowanie za trudy przewodniczącemu p. Germanowi i referentowi p. Steinwenderowi, co przyjęto oklaskami do wiadomości.

Posiedzenie zamknięto po godzinie 12 w nocy.

1) EPIGONI HRABIEGO REDUXA.

(Z drugiej seryi „Oryginałów“).

Pierwsza połowa ubiegłego stulecia rozbrzmiewała konceptami dziwaka w wielkim stylu, Reduxa - Marchockiego. Zapewne nie wszystkie prowincje dawnej Rzeczypospolitej znały słynnego hrabiego, u wschodniej jednaki jej ściany, het gdzieś po brzegi morza Czarnego, głośno ono było i niezwykle popularne.

Pełen fantazyi szlachcic polski, na połę udzielną jakiś książę w swojej Mińkowszczyźnie, na połę arcykapłan, prowadził zaciętą walkę z biskupem kamienieckim i z naczelnikami władzy administracyjno-politycznej, hanującymi zbyt oryginalne jego zapędy w „Kościółce“ mińkowieckim i w „państwie“ mińkowieckim.

Jako arcykapłan wygłaszał hrabia Reduxa kazania do ludu, naszpikowane obficie wyjątkami z klasyknych autorów, obchodził uroczyste stworzone przez siebie święta; jako pan Mińkowszczyzny, usamowolnił włości, założył w brudnej mieście drukarnię, nadał temu sławetnemu grodui specjalne prawa i przywileje, wprowadził własne sądownictwo, własne papiery stemplowe, nabył nad brzegami morza Czarnego olbrzymie pustki na miejsce wygnania dla krnąbrnych swoich poddanych, słowem: w dziwacznej nieraz formie wprowadzał zmiany, świadczące tak dobitnie o szlachetnych intencjach wyjątkowego na owe czasy człowieka, iż zupełnie słusznie doczekał się on popularzacji swego nazwiska w powieści Sylwestra Grozy, a zwłaszcza w szkicach historycznych dr. Antoniego J.

Śmieszne zapewne były owe słupy z napisami: „Granica państwa Mińkowieckiego od państwa Rossyjskiego“; bałwochwalstwem traciła jazda hrabiego Reduxa w powłóczystej czerwonej szacie ze specjalnym pastorałem w ręce, na wysokim wozie tryumfalnym, podczas uroczystego obchodu święta Cerery;

uśmiech ironiczny wywoływały wyroki patryarchalnego sądu, w którym zasiadali przedstawiciele wszystkich stanów pod przewodnictwem hrabiego, lub podania i prośby wnoszone na specjalnych papierach stemplowych, ale z drugiej strony pobijały te dziwactwa stokrotnie dodatnie wyniki jego zamierzeń i czynów.

Nasładować Marchockiego usiłowali — częstokroć może nawet mimowiednie — epigoni jego z nad brzegów: Dniestru, Zbrucza i Smotrycza. Żaden z nich nie dorósł co prawda pięt swego arcyministra, był najczęściej dziwakiem bez owej przymieszki głębszej myśli, która plany i zamysły Reduxa podciągała pod specjalną miarę; wszyscy razem natomiast tworzą barwną mozaikę, która i na czasy dawno przebrzmiała i na ludzi, w tyle odmiennych warunkach żyć zmuszonych, wysoce znamienne rzuci światło.

Kilka typów najbardziej charakterystycznych poznać warto.

*

Pan Mikołaj i nieodstępny jego famulus Wincenty znali się jak dwa przysłowiowe łysie konie, uzupełniali się też wzajemnie doskonale.

Wincenty tkwił u boku swego pana od dawnych lat, nie więc naturalniejszego, że przejrzał go na wylot i z wprawą starego kabotyna z wędrowniej trupy aktorskiej odgrywał kapitalnie rolę włożoną na jego barki przez zbieg okoliczności życiowych, który szumnie przeznaczeniem zwykł był nazywać!

„Komediantów“ co prawda nie oglądał nigdy, posiadał jednak widocznie wrodzony, samorzutny talent, ułatwiający mu zgodne współzycie z panem Mikołajem. W przeciwnym razie byłby się już dawno rozlecieli: pan — „do sasa“, on — „do lasa“, dzięki zaś tym ukrytym zdolnościom Wincentego, pan Mikołaj nie wyobrażał sobie wprost możliwości przebycia pozostałej reszty przeznaczonej mu doczesnej wędrowki bez asysty Wincentego, ten znowu ze swej strony odwdzięczał mu się wyjątkiem przywiązaniem: zmarniałby z kretesem, gdyby mu ktoś niespodzianie zdmuchnął z przed nosa jego chlebobawcę.

Pan Mikołaj posiadał moc przyzwyczai-

jeń, które z biegiem lat przechodziły u niego w manię. Nie lubił nigdy nabierać drugi raz na talerz z półmiska, skoro więc jaki lokaj — a zdarzało się to rzadko, w całej bowiem gubernii znano dziwactwa starego kawalera — stanął nad nim z półmiskiem i zachęcał do powtórnego nabrania smacznej, — jego zdaniem — potrawy, mruczał pan Mikołaj zirytowany:

— Nie kołęduj! Nie kołęduj!

Bywały jednak przypadki — choć bezstronność przyznać każe, zdarzało się to raz na kilka lat, — że jakaś potrawa specjalnie go nęciła, wówczas Wincenty maszerował z niewzruszoną powagą po sól do kredensu, choć solniczka figurowała na honorowym miejscu wśród zastawy stołowej, a pan Mikołaj szybkim krokiem spieszył na palcach do bufetu, ładował na talerz upatrzone z góry kasek i jeszcze szybciej wracał do stołu, gdzie spożywając z apetytem dary Boże, czekał już spokojnie powrotu wiernego sługi.

Pewnego dnia niedomagającego Wincentego zastąpił nieświadomy wszelkich tajników służby Piotr. Jakby na złość kucharz zaprodukował przepyszne kotlety: panu Mikołajowi ślinka idzie do ust, a „ten cymbał“ sterczy wyprostowany przy bufecie i przerażony zagadkowem mruknięciem pana: „Nie kołęduj! Nie kołęduj!“ — do reszty stracił głowę.

— Piotrze, nie dałeś soli — robi wreszcie uwagę pan Mikołaj, zapomniawszy, że „cymbał ten“ nie posiada talentów Wincentego.

— Sól na stole — odpowiada najspokojniej zagadnięty i dalej sterczy, jak w sól zmieniana biblijna żona Lota.

Kotlety wystygły zupełnie, o przygrzewaniu ich mowy niema, byłaby to zbrodnia nie do darowania, wypada więc za wszelką cenę pozbyć się natręta z pokoju.

Nowa myśl strzela panu Mikołajowi błyskawicznie do głowy:

— Piotrze, ktoś zajechał, idź na ganek i zobacz...

— Nikt, proszę wielmożnego pana...

— Ogłuchłeś widocznie... idź, serce, przekonaj się naocznie...

Piotr zniknął za drzwiami, a dwa prze-

śliczne kotlety przesunęły się z półmiska na talerz pana Mikołaja.

— Niema nikogo — melduje Piotr, wracając.

— Widocznie przesłyszał mi się turkot kół na podjeździe — konkluduje obojętnie nasz dziwak, palaszując ostatni, najsmaczniejszy kasek.

Pan Mikołaj był specjalnym miłośnikiem kawy, musiał też jej codziennie rano wypić dwie porcje, że zaś wstydził się własnego lokaja, i tutaj więc każdego dnia powtarzała się od szeregu lat ta sama komedia.

Obudziwszy się, przecierał pan Mikołaj oczy, przeżegnał się, westchnął raz jeden i drugi głęboko i dzwonił na lokaja. Ten, jakby czekając tylko na wezwanie, zjawiał się bezzwłocznie we drzwiach sypialni pańskiej i na kominku ustawiał tacę z kawą i świeżemi bułeczkami.

— A jaka tam pogoda, Wincenty? — zadawał pan Mikołaj stale stereotypowe pytanie.

Wincenty odpowiadał stosownie do aury i pory roku, poczem pan Mikołaj kończył codziennie bez jednego słowa zmiany:

— Idź, Wiensiu, za stajnię i zobacz, jak słońce wschodzi.

Wincenty, wiedząc doskonale, o co właściwie idzie, wracał do kredensu, a tymczasem pan Mikołaj wypijał smacznie kawę, spożywał bułeczki, stawiał tacę z pustą filiżanką z powrotem na kominku i ułożywszy się wygodnie pod kołdrą, dzwonił ponownie na lokaja.

Wincenty zjawiał się z powagą we drzwiach.

— No i cóż, jaka pogoda dzisiaj będzie?

— Piękna, proszę pana...

— Dobrze, dobrze, ale zapominasz o panu, kawci mu nie dałeś...

Lokaj zabierał tacę z kominka i wracał niebawem z nową porcją kawy, którą ustawiał panu na szafce obok łóżka.

I jakże bez tak pojętnego famulusa mógłby się być obejść pan Mikołaj. Życie straciłoby dlań co najmniej pięćdziesiąt procentów ze swych powabów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Z innych komisji.

Komisyja rolnicza w dalszym ciągu rozprawiała wczoraj nad wnioskiem o utworzenie państwowej fabryki nawozów sztucznych.

W komisji podatkowej p. Funk zajął swą mowę całe posiedzenie. Następne dziś.

Konferencja paryska.

Powoli, bardzo powoli zmiierają po zawarciu pokoju problemy bałkańskie ku likwidacji. Rozjechali się delegaci stron walczących — rozjechali się po cichu, nie bez przygnębienia, bo z uczuciem, że zadanie im wyznaczone spełnili tylko do połowy. Antagonizm w łonie Związku bałkańskiego zaostreza się nieustannie i zakrawa na to, że wojna nie da się zażegnać inaczej, jak chyba z pomocą energicznej interwencji mocarstw. Niemniejże za trudności — o czym dotąd nie wspomina się, — przedstawiają problemy, poruczone konferencji paryskiej do załatwienia. Obrady jej mogą potrwać bardzo długo i niejedną przyniesie niespodziankę. Nie idzie tu bowiem bynajmniej o samo tylko rozrachowanie się pomiędzy zwycięzcami i zwyciężonym; pełnomocnicy stron tych, a więc mocarstwa pragną dalsze swoje interesy na wschodzie ubezpieczyć odpowiednio. Uśmiechano się sarkastycznie, gdy p. Poincaré nie mogąc ściągnąć „wielkiej” konferencji pokojowej do Paryża, zadowolił się „małą” konferencją pokojową. Obecnie sfery polityczne inaczej spoglądają na tę sprawę. Zdaniem powszechnym ta „mała” konferencja zapewni Francji może więcej korzyści dla jej stanowiska na wschodzie, niż potrafiłaby była to uczynić „wielka” konferencja pokojowa.

Rzecz jasna, że aby taki efekt osiągnąć, p. Pichon będzie musiał nie mało okazać zręczności, ale tej mu zapewne nie zabraknie.

Upłynie jeszcze nieco czasu, zanim konferencja paryska dotrze do największych trudności. Na razie obraca się ona w kwestyjach formalnych, jak np. czy uczestnikom wojny bałkańskiej przysłać głos uchwalający, czy też tylko doradczą. Swoją drogą nawet już i to pytanie może rozpetać drobną burzę, gdyż przyznanie prawa uchwalania reprezentantom czterech państw bałkańskich znacznie pogorszyłoby widoki Turcji. Dalej wypada uregulować udział czterech zapasników w pięciu komisjach, które zająć się mają sprawą przejęcia długu otomańskiego. Stworzeniem rękami dla wierzycieli, kwestyą kontraktów i pretensjami zwycięzców. Dopiero wtedy będą mogły owe komisje przystąpić do pracy.

O tem, żeby ona poszła całkiem gładko, nie może być mowy, a nie będzie ona mogła być również zupełną, pomiędzy bowiem ich wszystkich zadaniami zachodzi ścisły zwią-

zek polityczny. Najważniejszym punktem spornym jest wymiar udziału w długu otomańskim, który przejąć mają państwa Związku i kwestya, czy dla skompensowania tych ze stanowiska europejskich wierzycieli tak ważnych zobowiązań rościć sobie zechcą pretensje do wynagrodzenia wojennego. W zasadzie państwa bałkańskie oświadczyły gotowość objęcia pewnej części długu otomańskiego, przypadającego na terytoria zdobyte, lecz zarazem zgłosiły przez usta bułgarskiego delegata Stanciowa pretensję do wynagrodzenia wojennego. Teraz wszakże pokazują się, że niemal każde z mocarstw zachowuje inne wobec tej sprawy stanowisko. Rosya z całą energią oświadczyła się za przyznaniem wynagrodzenia wojennego państwu bałkańskiemu, a nie miałyby nie przeciw temu, by zwolnić państwa bałkańskie od przejęcia odpowiedniej części długu otomańskiego. Ta jej liberalność ma swoje słuszne przyczyny, w Rosyi bowiem tureckie „bonds” nie znalazły ponieszczenia. Całkiem inaczej ma się rzecz n. p. z Francją, zaangażowaną w Turcyi na sumy miliardowe. To też Francya proponuje, aby za podstawę do obliczenia przejąć się mającego długu, użyto dotychczasowego przyczynku zawojowanych terytoriów do ogólnego dochodu Turcyi. Rzecz ciekawa, jak pojedynek toczący się obecnie pomiędzy pp. Izwołskim a Pichonem na łamach prasy wyglądać będzie w obradach komisji finansowej.

W sprawie wynagrodzenia wojennego zajmuje Francya, by nie narażać się zbyt na aliantce, stanowisko pośrednie, natomiast wręcz sprzeciwia się przyznaniu tego wynagrodzenia państwu bałkańskiemu Niemcy i Austria. Uzasadniają one swe stanowisko tem, że przyjęcie takiego ciężaru pełnełoby tureckie finanse znowu w położenie bez wyjścia i z góry uniemożliwiłoby konsolidację tego państwa w Azji, wymagającą bardzo znacznych kosztów.

Plan francuski zmierza zdaje się ku temu, by umożliwić Turcyi wypłatę wynagrodzenia wojennego bez dotkliwej dla jej finansów szkody. Francya uczęszczała by nianowicie Turcyi pomocy finansowej w zamian za koncesje na linie kolejowe w Azji Mniejszej. W żądaniach swych posuwa się Francya nawet dalej, wprowadza bowiem zgodę swą na jakiekolwiek dla Turcyi korzystne finansowe kombinacje w zawisłość od przyjęcia francuskiego programu budowy kolejowych w Syrii i Palestynie. Do owych zaś dla Turcyi pożądaných kombinacji należy utrzymanie nadal przyzwolonego przed kilku laty Turcyi ponownego podwyższenia cel (już z 8 na 11 proc. podwyższonych) na 15 proc. i poddanie obokrajowców podatkowi przemysłowemu. Wedle finansistów paryskich wzrosłyby ztąd dochody Turcyi tak znacznie, iż wypłacenie wynagrodzenia wojennego państwu bałkańskiemu nie sprawiłoby jej żadnego uszczerbku.

W każdym razie już poruszone tu szczegóły wykazują dobitnie, że paryska konferencja niema zadań wyłącznie technicznych

na oku, że owszem jest ważnem zebraniem politycznem, areną, na której dyplomaci mogą zdobyć sobie podostatkami wawrzynów, lub też niejednego dorobić się pogromu.

Depesza cara Mikołaja do królów Ferdynanda i Piotra.

Car Mikołaj wystosował do królów Ferdynanda bułgarskiego i Piotra serbskiego depeszę, w których obu uprasza, by starali się uniknąć bratobójczej walki, a przytem wyraża gotowość objęcia urzędu sędziego polubownego.

Telegram ten wystosowany pod dniem 8 b. m. opiewa wedle depeszy Pet. Ag. Tel. następująco:

„Wiadomość o zamierzonym zjeździe premierów czterech państw bałkańskich w Salonikach, którzy ewentualnie mieliby się potem udać do Petersburga dla osiągnięcia porozumienia, przejęła mnie zadowoleniem, świadcząc ona bowiem o planie dojścia do zgody i do utrwalenia podstaw Związku bałkańskiego. Z przykrością jednakże dowiaduję się, że zamiar ten nie został w czyn wprowadzony i że państwa bałkańskie szykują się do morderej bratobójczej wojny, która może zamęcić i zniweczyć sławę, zdobytą w rozprawie ze wspólnym wrogiem. W tej poważnej chwili apeluję do W. K. Mości, do obu narodów serbskiego i bułgarskiego i zwracam uwagę, że Rosya aktem przymierza podjęła się roli pośredniczącej w rozstrzygnięciu wszystkich sporów, które odnoszą się do traktatu między temi dwoma państwami. Dlatego proszę trwać przy przyjętych na się zobowiązaniach i zdać się w zupełności na Rosyję. Funkcję sędziego-rozjemcy uważa Rosya nie za przywilej dla siebie ale za przykry obowiązek, z którego się zrzucić nie może. Podkreślam też, że wobec ewentualnej wojny Rosya nie mogłaby pozostać bezczynną, że to państwo, któreby do niej dało powód musiałoby wziąć na siebie pełną za skutki tego odpowiedzialność — jak niemniej, że Rosya zastrzega sobie swobodę stanowiska, jakie zajmie wobec ewentualnych wyników wojny”.

Depesza ta jest najlepszym dowodem, jak bardzo nie życzy sobie Rosya wybuchu nowej wojny na Bałkanach. Car zdecydował się wyprzeżyć nawet zbiorowy krok mocarstw w tej sprawie i sam ofiaruje się rozsądzić, kto z poważnionych i o ile ma słusność. Po tej depeszy zbiorowy krok mocarstw wyda się ludom bałkańskim jak gdyby emanacja woli carskiej i wyobraźnię ich na nowo olśni blask potęgi rosyjskiej.

Jeśli depesza carska i krok zbiorowy mocarstw odniosą skutek, wpływ rosyjski na Bałkanach odniesie ztąd niezawodnie wiele pożytku.

Zamordowanie wielkiego wezyra.

Nie dziwo, że po ciężkich klęskach, po wyparciu z Europy, rozpacz oświadczyła narodem tureckim. Niemniej jednak ubolewać nad tem wypada. Bo rozpacz złą bywa doradczynią. Na jej podłożu wyrastają czyny szalone, niezdolne żadnego przynieść pożytku. a tylko pogarszające sytuację w chwili, gdy raczej należałoby skupić wszystkie siły, ku obmyśleniu sposobów podźwignięcia się z upadku.

Nie pomylimy się zapewne, przypuszczając, że takie tło mieć musiał, zbrodni-czy zamach, którego ofiarą padł wczoraj w Konstantynopolu wielki wezyr Mahmud Szefket basza.

Pierwszą wiadomość w tej sprawie przyniosło z Konstantynopola Biuro Wolfa, donosząc, że dokonano zamachu na wielkiego wezyra, przy czem wielki wezyr został ciężko ranny, a według innych doniesień już umarł.

Niebawem potem pojawiły się depesze Biura Reutersa i Agencji Havasa, zgodnie stwierdzające, że wielki wezyr został zamordowany mianowicie, gdy jechał w automobiliu do gmachu Porty.

Prywatna depesza z Konstantynopola przedstawia sprawę następująco: (gdy wielki wezyr jechał wczoraj z ministerstwa wojny w towarzystwie adjutanta i oficera marynarki do Porty, na placu Bajazed dwu ludzi wyskoczyło z tłumu i dało kilka strzałów w kierunku wielkiego wezyra. Wielki wezyr ranny śmiertelnie zmarł niebawem. Ranny jest również oficer marynarki i jeden służący.

Dopiero później Biuro prasowe w Konstantynopolu rozesłało następujący oficjalny komunikat:

Wielki wezyr i minister wojny Mahmud Szefket jechał wczoraj w południe autemobilem do Porty. Automobil skrecając na plac Bajazed, u wylotu ulicy Tramwayowej, z powodu zerwania bruku i wielkiego tłumu ludzi musiał się zatrzymać. W tem jakiś nieznaną człowiek dał z rewolweru kilka strzałów do automobilu. Wielki wezyr został ranny, powrócił jednak do ministerstwa wojny, gdzie wkrótce umarł. Trafiony kulą adjutant wielkiego wezyra Ibrahim również umarł.

Pod zarzutem dokonania mordu został aresztowany niejaki Tewfik. Znaleziono przy nim dwa rewolwery i kilka nabojęw.

Sprawca zamachu liczy lat 25. Skoczył on do automobilu i wymierzywszy rewolwer na wielkiego wezyra dał mu 5 strzałów.

Morderstwo wywołało w stolicy wielkie wzburzenie. Wysłano zaraz na miasto patroli wojskowe dla utrzymania porządku.

Okazały się poszlaki, że w grze był tu spiszek przeciw komitetowi jednności i postępu.

Zaraz po zgonie w. wezyra zebrała się w ministerstwie wojny Rada ministrów. Władze wojskowe wydały konieczne zarządzenia dla utrzymania porządku.

15)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

II.

Pojedynek.

(Ciąg dalszy).

Nagle Jakób oprzytomniał.

Podnosząc oczy na przeciwnika, ujrzał w jego wzroku tak dziki wyraz drapieżnego zwierza, że opanowały go zabójcze zamiary. Nie, zadanie rany, chociażby ciężkiej, nie wystarczy!

Jeden z nich musi zostać na placu!

Szpady spotkały się z sobą. Stał uderzała o stal wśród przerażającego o tej porze szumu kaskady w parowie.

Oddech obu mężczyzn powstrzymał się na chwilę; ani okiem nie mrugnęli.

Żądza krwi rozplamiała ich twarze.

Nagle z ust Alfonsa wyszedł ryk, a potem raptownie złożył się i natarł z wściekłością na Jakóba, który się cofnął.

Myślał, że jest ranny.

Lecz chcąc zadać swój straszny cios, Engilbert pochylił się zanadto nad brzegiem przepaści.

Jakób ujrzał, jak zsuwał się, malał w jego oczach i zniknął.

W tej samej chwili krzyk się ozwał pod sklepieniem i postać kobieca upadła na ziemię wilgotną od rosy wrześnieowej.

Jakób się obrócił.

Armanda leżała bez życia o parę kroków od niego.

Pod Jakóbem nogi się zachwiały. Dreszcz przerażenia przeszedł go od stóp do głowy.

Poskoczył ku Armandzie.

Upięte na przód geste jej włosy, rozsypały się, tworząc jakby poduszkę ze złota pod głową.

Bładość jej twarzy i ust przerażała Jakóba.

Z niewypowiedzianem wzruszeniem i okrutnym niepokojem wyciągnął ramiona, podniósł Armandę z ziemi i zaniósł ostrożnie do najbliższego saloniku.

Światło dzienne wchodziło tam tylko przez serduszką wyciętą w staroświeckich okiennicach.

Młodemu człowiekowi nie przyszło na myśl otworzyć okiennic, aby pokój oświecić. Armanda całą myśl jego wyłącznie zajmowała.

Złożył ją zawsze tak samo bladą, bez uczucia na kanapie i stał przez chwilę zniestwiony.

Czyż nie on był powodem tego wszystkiego?

Na widok walki okrutnej na śmierć, pomiędzy dwoma młodymi ludźmi, Armanda doznać musiała tak bolesnego ciosu, który ją powalił.

Gdyby nie on, gdyby nie słowa miłości szeptane wczoraj, czyżby Alfons wyzwał go był na tę walkę?

Odczuwał teraz nieopisany niesmak po tej strasznej walce; gorzki wyraz wykrzywił mu usta.

Po co on przyjechał do Saillaut?

Aby wnieść rozterkę w duszę Armandy?

Aby miłość ich wzajemną w samym zarodku unicestwić i życie całe uczynić nieznosnym ciężarem.

Czuł żal, że nie został ugodzony śmiertelnie...

Armanda ciągle pozostawała bez uczucia.

Jakób ukląkł przed nią, wziął ją za rękę, gładził czoło, zbliżył swoje usta do jej

ust i prawie tak samo blady jak ona, szepnął głosem bez dźwięku:

— Przebacz!... och! przebacz! nie chciałem ci przysparzać boleści! Byłem wyzwany, doprowadzony do ostateczności!... Czyż mogłem pozwolić deptać cześć moją?...

W dłoniach Jakóba ręce Armandy lekko zadrżały.

On porwał się z klęczek i stał bezradny w półmroku pokoju, wpatrzony w jej postać cudowną, leżącą bez ruchu.

— Armando!... — szeptał — Armando! Przemów do mnie!... Jestem sam, sam jeden przy tobie!...

Powieki nieco się uniosły.

Błękitne oczy szukały w błyszczących żrenicach młodzieńca uspokojenia.

Armanda chciała się podnieść, ale nie miała siły.

— Jakóbie! Jakóbie!... powiedz mi wszystko!... Czy który z was odniósł ranę?

Bez najmniejszego wahania, w tem świetle niepewnym, w chwili, gdy namiętność jego na nowo wracała do życia, Farjeol opowiedział jej wszystko: rozmowę wczorajszą w bibliotece, propozycję pojedynku, przyjęcie....

O niczem nie zapominał, nawet o swoim wykrzykniku:

— Wależ za tę, którą kocham!...

Armanda poruszyła się żywo.

Ona ten wykrzyknik słyszała. Zdawało się jej nad ranem, że ożwały się jakieś kroki na schodach wieży.

Z początku, nie chciała temu wierzyć, ale przypomniała sobie przygnębienie wczorajsze Jakóba i nagle, z łóżka się podniosła.

Straszna myśl przyszła jej do głowy.

Poszła do okna, spojrzała przez szpary okiennic, zobaczyła przeciwników z bronią w ręku i zrozumiała.

Szybko opuściła pokój i zeszła na dół.

Gdy była pod sklepieniem, Alfons zniknął a ona padła zemdlona.

— To, straszne! — szepnęła. — Och! Jakóbie!

Czy go potępiała?

— To nie moja wina, Armando; sama osądz!... — wyrzekł zgnębiony.

Sądzić, przeciw bratu?

Białe ręce opadły bezwładnie.

Uniosła się nieco, na kanapie.

— Powiedz, że mi przebaczasz! — błagał Jakób.

Podniosła ramię, poprawiła włosy, które na blade czoło opadły i pochyłona ku niemu, spytała:

— Jakóbie, jakbyś osądził kobietę, którą wyznała miłość człowiekowi, który podniósł rękę na jej brata?... Szaloną byś ją nazwał, czy nieszczęsną?

Gdy się podnosiła, on wyciągnął ramiona i pochylił ku niej głowę.

Spodziewał się słów miłości.

Usłyszawszy wyrazy podyktowane zimnym, niewzruszonym rozsądkiem, Jakób zadrżał.

— Ta kobieta nie byłaby, moim zdaniem, ani szaloną, ani nieszczęsną — odrzekł. Jeżeli jednak czyn, do którego zostałem zmuszony, a cofnąć się nie mogłem, ma stanąć zaporą pomiędzy nami, miej odwagę mi to powiedzieć.

Ona teraz zmieszała się bardzo.

Szczerzość malowała się w rysach Jakóba. Drażliwa, porywcza natura Alfonsa wszystkiemu była winna.

Na razie Armanda nie odpowiedziała nic.

On zaś w rozpaczycz czekał cały drżący na wyrok.

Armanda pogrążona była w zadumie.

W oczach jej, ukazał się nagle błysk silnej, nieugiętej woli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niebawem potem pojawiło się irade sułtana mianujące ministra spraw wewnętrznych ks. Saïda Halima baszę tymczasowym wielkim wezyrem. Dekret odczytano po południu na Porcie. Inni członkowie gabinetu pozostają w urzędzie.

KRONIKA.

Lwów, 12 czerwca.

Kalendarz.

Piątek (12 czerwca):
Antonięgo. — Chytomira. — Jermija.
Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód słońca o godzinie 7:29 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 13 stopni Cel.

— **Dzień dzieci 1913** odbędzie się, wbrew pierwotnej zapowiedzi, już w piątek, dnia 13 b. m. Komitet „Dnia”, który się odbył pod protektorem Maryi hr. Tyszkiewiczowej i Wice prezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, podaje do wiadomości, że panie, które będą łaskawe współdziałać z komitetem, zechcą się zgłaszać we czwartek lub w piątek od godz. 8 — 1 przed południem i od 3 — 6 po południu do p. Węclewskiej, dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza przy ul. Teatralnej bocznej. Dochód czysty „Dnia” będzie przeznaczony na Dom sierot pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia, Dzieciątka Jezus, kolonię wakacyjną dla uczniów szkół średnich Tow. naucz. szkół wyższych, Tow. kolonij wakac. dla dzieci moższowego wyznania, Tow. kolonij leczniczych i Tow. kolonij wakacyjnych dla dziewcząt.

— **Przedostatnia niedziela na Wystawie sztuki współczesnej.** Zbliżająca się niedziela będzie przedostatnią na tej pięknej i okazałej wystawie, która nieustannie cieszy się dużym powodzeniem.

Komitet z prawdziwym żalem podaje do wiadomości, że mimo prób, zwłaszcza z prowincji, nie może przydłużyć terminu trwania wystawy. Kto chce ją zobaczyć musi się spieszyć przeto, gdyż czas zamknięcia już się zbliża.

— **W Akademii rolniczej w Dublanach** będzie opróżnionych na rok szkolny 1913/14 pięć miejsc funduszowych, wolnych od wszelkich opłat. Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym. Podania na konkurs, który zamknięty zostanie w dniu 8 lipca b. r., należy wnieść do dyrekcji Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem: metryki chrztu, świadectwa złożonej matury gimnazjalnej lub realnej, świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od ukończenia szkoły, świadectwa lekarskiego i świadectwa ubóstwa.

— **XXVIII. Walne Zgromadzenie „Macierzy szkolnej”** Księstwa Cieszyńskiego odbędzie się dnia 15 b. m., o godzinie pół do 10 w Cieszynie, w sali Domu Narodowego.

— **Związek powszechny artystów polskich w Krakowie** rozesłał do wszystkich artystów polskich odezwę w sprawie budowy własnego domu. Odezwę podpisaną przez prezydium Związku i wydział, brzmi:

„Związek powszechny artystów polskich w Krakowie, stowarzyszenie zawodowe o celach ekonomiczno-humanitarnych, mające zadanie zrzeszenia wszystkich artystów polskich, bez względu na miejsce zamieszkania i różnice kierunków w sztuce, między innymi ważnymi celami swoimi uznało za jeden z pierwszych, wybudowanie domu artystów w Krakowie.

Doniosłości potrzeby takiego domu, mającego stanowić centrum dla zjednoczenia i skonsolidowania rozproszonych sił artystów naszych, tłumaczyć nie potrzeba; odczuwa ją każdy z nas w głębi duszy, widząc niezbędną dla osiągnięcia ważnych ekonomicznych celów, spójność zrzeszeń artystów innych narodowości, oddawna już tego rodzaju domy posiadających.

W sprawie budowy domu artystów w Krakowie zrobiono już wiele; gmina miasta Krakowa daje nam grunt pod budowę. Rząd przyrzekł na ten cel znaczną subwencję; o dalsze środki konieczne dla rozpoczęcia budowy, czynią się starania.

Na walnym zebraniu Związku, odbytem dnia 11 marca b. r. podniesiono, że artyści polscy, których ofiarność na cele społeczne i humanitarne powszechnie jest znana, którzy przeważnie ofiarami swoimi zdołali powołać do życia tak poważną instytucję, jak Muzeum Narodowe w Krakowie, i na własne też cele skąpieć nie powinni, a że cel budowy domu artystów jest wielkim i trudnym do osiągnięcia, więc i ofiarność nasza musi być wielką — i uchwalono, iż każdy z artystów polskich powinien ofiarować na cel budowy domu jedno ze swych dzieł (obraz lub rzeźbę). Kilku dziesięciu obecnych na walnym zebraniu artystów, podpisanymi stwierdziło zobowiązanie nadesłania swych prac w przeciągu pół roku, wydziałowi zaś polecono rozesłać odezwę do wszystkich artystów polskich, w nadziei, że żaden z nich od tej ofiary się nie usunie.

Z zebranych darów artystów dzieł sztuki, urządzone będą wystawy w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Lwowie, a następnie wielka loteria na budowę domu artystów; sądzić, że zarówno cel sympatyczny jak i wystawy dzieł do wygrania przeznaczonych, zjedną powodzenie loteryi, która poważniejszą sumą zasili fundusz budowy domu.

W przekonaniu, że J. Wielmożny Pan zechce usiłowania nasze poprzeć i przyczynić się do zwiększenia funduszu budowy domu artystów, zwracamy się do niego z prośbą, o nadesłanie na ten cel jednej ze swych cennych prac.

Prosimy tedy uprzejmie o wypełnienie i nadesłanie nam w możliwie krótkim czasie załączonej deklaracji, gdyż zarówno dla celów wystawy jak i loteryi, niezbędnym jest wiedzieć wcześniej, na jaką ilość dzieł sztuki liczyć możemy.

Ofiarowane dzieła sztuki nadsyłać można od 1 stycznia 1914 r., w którym to czasie projektowana jest pierwsza wystawa tych dzieł.

Zarówno deklaracje jak i dzieła sztuki prosimy nadsyłać pod adresem: Sekretariat Związku artystów w Krakowie, ulica Bracka 1. 6.”

Od siebie dodajemy, że sprawie budowy własnego domu artystów polskich należy serdecznie przyklasnąć. Domy takie istnieją prawie we wszystkich centrach artystycznych Europy — u nas jest on tembardziej potrzebny nie tylko ze względów artystycznych, ale przede wszystkim ekonomicznych, jako zrzeszenie się wszystkich artystów, dotąd luzem chodzących lub grupujących się w zamkniętych ciałach. Dlatego nie należy wątpić, iż myśl ta znajdzie szerokie echo nie tylko w szeregach naszych artystów, ale całego społeczeństwa polskiego.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na siedm bezpłatnych miejsc nauki muzyki w Konserwatorium Tow. muzycznego. — Pierwszeństwo mają kandydaci nauki gry na instrumentach dętych. Podania należy złożyć u dokumetowanych, należy wnieść do magistratu do 1 sierpnia.

— **Nowe wozy tramwajowe.** Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu zakupić kosztem 386.000 koron 20 nowych wozów kolei elektrycznej, a to 10 wozów zwykłych i 10 przyczepnych. Wozy będą zakupione częścią w fabryce sanockiej, częścią u firmy Siemens i Schuckert.

— **W gimnazjum im. A. Mickiewicza** odbędzie się egzamin wstępny do kl. I. dnia 26 b. m., o godz. 3 po południu.

— **Wpisy do prywatnej szkoły im. św. Józefa,** zostającej pod protektorem J.E. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, odbywają się na rok szkolny 1913/14 w kancelarii szkolnej przy ul. Lelewele 1. 9 od godz. 8 — 9 rano i od pół do 1 do pół do 2 po południu.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 15 b. m. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Bystra, powiat Biała, z urzędową nazwą „Bystra koło Białej”. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Bystre, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy: Moszna, Bór witkowski, Bór ładogowski.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazjum V. we Lwowie** odbył się dniami od 2 do 6 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dyrektora Stanisława Schneidera. Do egzaminu przystąpiło 31 uczniów publicznych i 1 eksternista.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Norbert April, Zygmunt Beker, Wit Bourdon, Stanisław Chmielewski, Adolf Cisz (z odznaczeń), Leon Dyduś, Tadeusz Floreczak, Zdzisław Fruechter, Emanuel Hift (z odznaczeń), Antoni Hubert, Wiktor Kirschner, Juliusz Landesberger, Ignacy Lind, Meilach Müller, Alojzy Nunnberg, Izidor Nussbaum, Józef Porębný, Ignacy Ridler (z odznaczeń), Mieczysław Sanocja, Oskar Sekler, Franciszek Skrzywanek, Bogdan Sołtyś, Leon Stachnik, Michał Stankiewicz, Jan Steinbach, Eustachy Tkaczuk, Lucyan Załęski, Włodzimierz Zawadzki. — Reprobowano na pół roku 4 uczniów.

(Δ) **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 38 letniemu Antoniemu Klimczakowi, b. kelnerowi, który dopuścił się całego szeregu większych kradzieży w hotelach zagranicznych. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Klimczaka na siedm lat ciężkiego więzienia. Skazany zgłosił zażalenie nieważności.

Wczoraj wieczorem zakończyła się przed tutejszym trybunałem orzekającym tocząca się od dwóch dni rozprawa karna, która była epilogiem ulicznych demonstracji, urządzonych ubiegłego roku przez ukraińców przeciw starorusińskim, przyczem wybito kilkaset szyb w lokalach, należących do stronnictwa staroruskiego, a nawet strzelano pod bursą „Narodowego Domu” przy ul. Kurkowej. Jako współuczestników tych zająć oskarżyła prokuratura Państwa Grzegorz Nyczka, słuchacza praw, Emila Huzara, słuchacza filozofii, Seweryna Jaremkiewicza, słuchacza Politechniki, Konstantego Husakow-

skiego, ucznia VI klasy gimnazjum ruskiego i Mikołaja Cipkę strażnika kolejowego.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał za zbrodnie gwałtu publicznego Cipkę na 6 tygodni więzienia. Nyczkę i Huzara po 14 dni więzienia, Jaremkiewicza na 3 dni aresztu z zamianą na grzywnę za stawianie oporu policyi, Husakowskiego zaś uwolnił. Skazani zgłosili zażalenie nieważności.

(Δ) **Samobójstwo.** Robotnik gonciarzski 66 letni Pinkas Fass zastrzelił się wczoraj na plantacjach wysokiego Zamku. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i nieuleczalna choroba. Zwłoki oddawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Δ **Uczeń seminaryum nauczycielskiego mordercą.** W sprawie potwornej zbrodni, jakiej widownia była w dniu wczorajszym gmach seminaryum nauczycielskiego męskiego przy ul. Nabelaka, możemy podać jeszcze garść szczegółów:

Z przeprowadzonych przez policję dochodzeń okazało się, że morderca śp. Karola Butkowskiego, uczeń III. roku seminaryum nauczycielskiego Eliaz Dżigał z zamiarem wykonania zbrodni nosił się już od pewnego czasu; na wykonanie jej zdecydował się ostatecznie we wtorek po południu. Motywem zbrodni — według dalszych zeznań Dżigały — miała być „zemsta za sekatury ze strony zamordowanego”.

Śp. Butkowski liczył 32 lat, urodził się w Sędziszowie i był synem inspektora Zakładu wodociągowego w Krakowie. Studya gimnazjalne i uniwersyteckie ukończył w Krakowie. Śp. zmarły cieszył się wśród swych kolegów i uczniów wielką sympatją. Dla uczniów był nie tylko profesorem, ale prawdziwym przyjacielem.

Wczoraj bezpośrednio przed zamknięciem przesłuchania policyjnego pojawili się w policyi rodzice mordercy. Opowiadali oni, że syn nie czem nie zdradzał się przed nimi co do swoich planów i nigdy nie żalił się na profesora Butkowskiego. We wtorek poszedł spać o godzinie 9 wieczorem; rano kiedy rodzice o godzinie 7 wychodzili na robotę, pozostawili go jeszcze w łóżku. Rewolweru nigdy u niego nie widzieli.

Przesłuchanie mordercy ukończono około godziny 3 po południu, poczem odstawiono go dorożką pod eskortą agenta i żołnierza policyjnego do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

Po południu komisarz policyi p. Kandiak dokonał rewizji w mieszkaniu Dżigały, a następnie u kilku najbliższych jego kolegów.

Wczoraj po południu bawiła na miejscu strasznej zbrodni komisja sądowa, w skład której wchodził prokurator Państwa p. Lubieniecki i sędzia śledczy dr. Huth i dokonała wizji lokalnej.

Δ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: trzy karty abonamentowe miejskiej kolei elektrycznej, parasolkę, pakiet zawierający bieliznę, łaskę i paczkę z przyborami do modlitwy.

Δ **Ogień warstowy** wybuchł wczoraj o godzinie 10:30 w nocy w Rynku pod 1. 39. W wyłaczarni metalu Józefa Pienkiewicza zajęły się — jak się zdaje — od porzuconego papierosa, tłuste od smarów szmaty. Powstały żąd ognie zniszczył materiały i narzędzia i wyrządził przez to szkodę w kwocie 600 kor. Zawezwana straż pożarna rychło ogień ugasila.

— **Burze i ulew w Królestwie Polskim.** Z Sosnowca donoszą o wielkich szkodach, jakie wyrządziła w okolicy burza z ulewą. Od uderzenia piorunu zginęło kilka osób, kilkanaście jest ciężko porażonych. Potoki deszczu zalały odnogę kolei wiedeńskiej od stacji Pogoń do kopalni „Saturn”. Niektóre ulice w Sosnowcu stoją pod wodą. Podobne wieści nadeszły i z innych okolic kraju. W majątku Gnojno, w Kutnowskim, prąd wody porzywał wszystkie groble i rowy. Piorun poraził wszystkie ryby, które jak nieżywe pływały czas dłuższy po powierzchni. Ulewa z piorunami nawiedziła Płock i okolice; pioruny wznieciły kilka pożarów, które straż ochotnicza ugasila. W Dobryniu nad Wisłą, rażony piorunem, postradał życie w mieszkaniu swem sekretarz sądu gminnego. W Dęblinie podczas jarmarku szaleć poczęła burza z piorunami i błyskawicami. Piorun poraził wójta gminy Baranowa, dwóch włościan i żydówkę, kładąc ich trupem na miejscu. We wsi Rzażnia, powiecie radomskim, piorun zabił dwóch pastuszków. Zwłoki ich znaleziono dopiero po dwóch godzinach. We wiosce Leski, w powiecie olkuskim, piorun uderzył w stodołę gospodarza Cioły i zapalił ją. W stodołę spał syn gospodarza, który oguszony przez piorun spał się, nim ludzie zdążyli pospieszyć mu z ratunkiem.

Wicher wywrócił w sąsiedniej wiosce dwa domy gospodarzy, przyczem zabite zostało 9-miesięczne dziecko i wiele osób poranionych. We wsi Wojkowicach od pioruna zginęło troje ludzi. Zewsząd dochodzą wieści przedstawiające rozmiary klęski w strasznych wprost rozmiarach. Pola i łąki w wielu okolicach zupełnie zniszczone, żyto powalone, pokryte mułem i kamieniami, drzewa i krzewy połamane.

— **Pies jako świadek.** W sądzie okręgowym płockim rozważano w tych dniach sprawę o zabójstwo, w której jako świadek główny

ze strony oskarżenia występował pies policyjny „Boj”. Pies ten, gdy go sprowadzono na miejsce zbrodni do wsi Jedno, w pow. płockim, gdzie od kuli skrytobójczej padł w nocy włościanin Adolf Zdunkowski, po obwąchaniu przedmiotów porzuconych przez skrytobójcę, puścił się pędem do domu sąsiada zamordowanego, niejakiego Feliksa Ryca. Później poznał go znów dwa razy w areszcie, z pomiędzy wielu innych więźniów. Na rozprawie obrońca dowodził, iż opieranie dowodu na zachowaniu się psa, ma podstawy zbyt kruche; nadto, pies mógł być „zasugerowany”. Mianowicie, instruktor psa, żandarm Semenik, jadąc ze strażnikiem i z psem na miejsce zbrodni, rozmawiał niewątpliwie o podejrzanym o zabójstwo Ryca. Pies — twierdził obrońca — słyszał tę rozmowę, „co mogło wywrzeć na niego pewien wpływ”, albowiem „między psem a instruktorem nawiązuje się zawsze psychiczne wzajemne oddziaływanie”. Obrońca żądał, ażeby nie dawać wiary „zeznaniom” psa policyjnego. Sąd przychylił się do tych wywodów i wydał wyrok uniewinniający.

Kronika prowincjonalna.

§ W seminaryum nauczycielskiem męskim w Samborze wpisy na I kurs odbędą się dnia 26 b. m. od 3 — 6 godziny po południu. Wstępny egzamin odbędzie się dnia 27 b. m. Przedłożyć należy do wpisu: 1) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 15 roku życia; 2) ostatnie świadectwo szkolne na dowód ukończonej IV klasy szkoły średniej lub przynajmniej III klasy szkoły wydziałowej; 3) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego na przepisany formularz; 4) ewentualnie świadectwo moralności, jeżeli uczeń w ostatnim półroczu nie uczęszczał do szkoły. Wpisy zaś do klasy przygotowawczej odbywać się będą po feryach w dwóch ostatnich dniach sierpnia b. r. Egzamin zaś wstępny 1 września.

§ **Licytacja.** Dnia 18 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Dzik w kościele.** Dnia 8 b. m. około godz. pół do 5 po południu wpadł do otwartego kościoła OO. Kapucynów w Olesku jednoroczny dzik, który po przejściu przez kościół, wbiegł do zakrystyi. Spostrzeżony przez jednego z braciaków, został w zakrystyi zamknięty. Ponieważ nikt nie miał odwagi zamknąć w zakrystyi dzika rozjątrzonego do najwyższego stopnia wypuścić, zawezwali OO. Kapucyni starszego strażnika straży skarbowej p. Walentego Wolczaka z Oleska, który dwoma strzałami z dubeltówki zastrzelił go.

§ **Zabita przez piorun.** Dnia 9 b. m. około godziny 11 przed południem zabił piorun w Jaworowie 40 letnią Justynę Hrabową wdowę, matkę 2 dzieci, w chwili, gdy zajęta była pracą w polu.

§ **Śmiertelny wypadek.** Ośmioletni Józef Zięba syn włościanina z Kamienicy, powiatu limanowskiego, pasąc w dniu 5 b. m. krowę na powrozie, owinął powróż około swojej szyi. Krowa z niewiadomej przyczyny spłoszona, skoczyła w bok i powaliła uwiązane chłopca na ziemię później uciekając włókła go za sobą, przyczem chłopak uderzając głową o kamienie, odniósł tak ciężkie obrażenia, że po upływie 15 minut zmarł.

§ **Trzy osoby zabite przez piorun.** W Zadzorzu powiatu przemyskiego, dnia 4 b. m. ponieśli śmierć w polu, rażeni piorunem Paweł Burak z żoną i 13-letnim synem.

§ **Trup w zbiorniku na gnojówkę.** Dnia 9 b. m. rano, znaleziono w zbiorniku na gnojówkę w Woroniakach, pow. złoczowskiego, zwłoki tamtejszego włościanina Zacharka Rużyckiego. Rużycki krytycznego dnia z rana wypędził bydło na pastwisko, gdzie pozostał jego syn, sam zaś wrócił na swe obejście i usiadł obok zbiornika gnojówki. Zacharko Rużycki cierpiał od 8 lat na epilepsję i prawdopodobnie w ataku tej choroby stoczył się do zbiornika i tam zakończył życie.

§ **Pożar.** Dnia 6 b. m. około godziny 1 w nocy wybuchł ze stodoły Dmytra Kiecia na Kuklińcach od Zborów pożar, który zniszczył dom, budynki i sprzęty gospodarcze Kiecia. — Następnie przeniosł się pożar na zabudowania sąsiednie, przyczem spłonęło 5 domów i zabudowania gospodarcze z reszta zapasów żywności i narzędziami rolniczymi. — Oprócz tego spaliła się u Dmytra Bahrija krowa wartości 300 kor. Ogólna szkoda wynosi 11.300 koron. Zniszczone przez pożar budynki ubezpieczone były na kwotę 5968 koron. — Przyczyna pożaru niewiadoma. Pożar wybuchł z niewiadomej przyczyny.

Kronika zagraniczna.

* **Samobójstwo.** Jak donoszą z Tisłowocka do dzienników petersburskich, adjutant generał-gubernatora kijowskiego, rotnistrz Grigorjew, popełnił samobójstwo.

* Leczenie „morskiej choroby”
Niedawno wyruszył do Tunisu i Sycylii parowiec austriackiego „Lloydu”, wiozący członków tak zwanej podróży uniwersyteckiej. Podróż podobnie odbywają się corocznie, a uczestniczą w nich słuchacze Uniwersytetu wiedeńskiego pod przewodnictwem grona profesorów. Na parowcu, który wioził tegoroczną wycieczkę uniwersytecką, obowiązki lekarza okrętowego pełnił dr. Przibram, czyniący podczas podróży studia nad chorobą morską. U wszystkich osób, skłonnych do tej choroby, występowały takie objawy, jak pocenie się rąk, zgaga, tudzież silna pobudliwość oddechowa. Dr. Przibram rozróżnia skłonność somatyczną do choroby i wpływy psychiczne. Podczas jazdy najniebezpiekojniejszej chorowało 80 proc. podróżnych. Z tych, którzy byli najbardziej odpornymi, największy kontyngent dostarczyli ludzie, liczący ponad 40 lat życia. Dr. Przibram twierdzi, że istnieje obok odporności względnej odporność bezwzględna wobec choroby morskiej. Odporność bezwzględna pochodzi z przyzwyczajenia u wielu osób. Natomiast bywają marynarze, jak admirałowie Nelson i Tegetthoff, którzy całe życie podlegali chorobie morskiej. Przez odpowiednie leżenie, zwłaszcza na plecach, można zmniejszyć chwilową skłonność do choroby. Przy wielkiej pobudliwości, daje dobre wyniki atropina. Dr. Przibram stwierdził, że jeden z podróżnych, bardzo wrażliwy, dwa razy mimo gwałtownych fal, uchronił się od choroby morskiej przez atropinę. Pierwsze wstrzyknięcie zrobił dr. Przibram z 1 miligramu „atropium sulfuricum”. Skutek był zupełnie pomyślny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Popis szkoły pp. Szczepanowskiej i Świątkowskiej. W niedzielę odbył się popis jednej z najmłodszych szkół muzycznych lwowskich, szkoły prowadzonej przez dwie młode bardzo, a już na polu pedagogicznym bardzo doświadczone siły. Pna Flora Szczepanowska, córka śp. Stanisława Szczepanowskiego jest uczennicą prof. Kurza; razem ze swą spółniczką pnią Z. Świątkowską, wdową po zmarłym przed kilku laty lekarzu wojskowym, odbyły dwuletni kurs u wynalazcy gimnastyki rytmicznej Jacques-Daleroze'a, poezem założyły tutaj szkołę muzyczną (ul. Chorażczyzny 25). W szkole tej zwraca się, zupełnie słusznie, w pierwszym rzędzie uwagę na wykształcenie uczniów pod względem słuchu muzycznego, poczucia rytmu, śpiewu i teoretycznych wiadomości, zaczynając w ten sposób od podstaw, od których przechodzi się do praktycznego zastosowania nabytych wiadomości. Egzamin z solfeżu, dyktatu muzycznego i śpiewu wielogłosowego wypadł równie świetnie, jak w szkole pny Kasparkówny, gdzie także pna Szczepanowska przedmioty te prowadzi. Zespół był tylko trochę mniej liczny. Potem nastąpiły proste gimnastyki rytmicznej i wykazały, że prowadzone one są z planem, umiejętnością i zrozumieniem rzeczy wybornie. Nie zaszkodziłoby trochę uwzględnienia plastyki. Kierowniczka tego kursu jest pni Świątkowska, ubóstwiana przez uczniów i uczennice z powodu swego taktu, słodczy w obejściu i zdolności pedagogicznych. Wpajanie w takie małe dzieci zasad gimnastyki rytmicznej wymaga dużo łagodności, cierpliwości i wyrozumiałości, a do tego chyba najlepiej się nadaje p. Świątkowska, matka dwojga miłych dzieciaków, które są też chlubą jej kursu. Pewność, z jaką taki mały Połoniecki lub mała Smoluchowska albo Świątkowska podają innym wzór, wprawiała wszystkich obecnych w zdumienie.

Młodej szkole, która po raz pierwszy z publicznym popisem wystąpiła, życzymy najlepszego powodzenia.
E. Walter.

Teatr polski w Paryżu.

Paryż, 9 czerwca.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

(KW.) W sobotę, w południe, w restauracji Langer na polach Elizejskich, odbył się zapowiadany bankiet francusko-polski na cześć artystów i dyrektora teatru pod przewodnictwem p. Le Bargy. Do stołu zasiadło z górą siedmiu osób, Polaków i Francuzów. Przy szampanie pierwszy przemówił pan Le Bargy i w serdecznych, a zarazem pełnych „esprit” francuskiego słowach, powitał gości, którzy do stolicy świata przybyli z misją artystyczną z jednej strony, z misją narodową z drugiej. Obiedwie te misje tak ważne i dla Polaków i dla Francuzów, spełniają znakomicie i za to należy im się wdzięczność; p. Le Bargy wniósł toast na cześć dyrektora i jego trupy, wyrażając nadzieję, że ten pierwszy pobyt nie będzie ostatnim, że wskaże drogę na przyszłość, że po dramatycznej, będą mogli Francuzi poznać i operę polską i inne działy sztuki naszej dramatycznej. Przemawiali później: dyrektor Heller, pani Siemaszkowa po francusku i po polsku, wznosząc toast na cześć Wł. Mickiewicza, p. Mariusz Leblond imieniem komitetu francusko-polskiego, p. Wacław Gąsiorowski od Towarzystwa Artystyczno-Literackiego i od Stowarzy-

szenia byłych uczniów szkoły polskiej, p. Kucharski w imieniu Towarzystwa artystów polskich, pp. Chamiec i Strzembosz: po toastach odpiewano hymny: polski i francuski i odczytano listy telegraficzne i listy z kraju i z zagranicy, między innymi od posłów sejmowych i Adama Krechowieckiego ze Lwowa, od artystów z Warszawy, Krakowa itd.

Goście i uczestnicy opuszczali z łałem tę uroczystość po kilku godzinach, spędzonych w atmosferze nieskończonego miłej i serdecznej.

Wieczorem, w szóstym dniu przedstawień polskich dawano w Gimnazjum trzy sztuki: „Qui pro quo” Korzeniowskiego, „Marcowego kawalera” Blińskiego, wreszcie „Pietro Caruso”.

Teatr podobnie, jak innych wieczorów, zapelniony, entuzjazm wielki; po „Pietro Caruso” p. Żelazowskiemu urządzono serdeczną owację. Wogóle artyści nasi nie mogą się skarżyć na przyjęcie, jakie ich spotyka w Paryżu: rodacy i cudzoziemcy nie skąpią im zasłużonego uznania.

Z powodu wielkiego powodzenia premiery „Tamtego”, p. Heller, zmieniając początkowo ułożony repertuar, dał wczoraj (d. 8) znowu sztukę Zapolskiej. Pierwsza to sztuka z repertuaru powtórzona po raz drugi, a mimo to publiczność stawiała się bardzo licznie i nie mniej gorąco, jak po raz pierwszy, przyjmowała wzruszające sceny znakomite, oddane przez dzielnych artystów.

P. Le Bargy, który codziennie grywał „Cyrano de Bergerac” w teatrze „Porte St. Martin”, dzisiaj, korzystając z wolnego wieczoru, pierwszy raz mógł być obecny na przedstawieniu naszego teatru i okłaskiwać naszych artystów. Kompetentny i surowy ten sędzia, opuszczając teatr, miał tylko wyrazy uznania i pochwały dla trupy lwowskiej.

W dzisiejszym felietonie dramatycznym *Journal des Débats* p. Henri Bidou pisze o teatrze polskim w bardzo pochlebnych słowach.

* * *

P. Adolf Brisson w ostatniej swej kronice teatralnej w *Temps* pisze:

„Trupa Teatru polskiego ze Lwowa. daje od dni kilku przedstawienia na scenie teatru Gimnazjum. Odkładam sprawozdanie o nich do następnego tygodnia. Odwiedziły tych znakomych artystów są hołdem złożonym przez nich „smakowi paryskiemu” (*au goût parisien*), o którego aprobacie im idzie. Winniśmy im nawzajem okazać wiele sympatii, życzliwości i szacunku.”

W *Figarze* z d. 10 bm. czytamy: „Trupa polskiego Teatru lwowskiego daje w dalszym ciągu świetne swoje przedstawienia, w których występują doskonały artyści w zespole wspaniałym. Publiczność jak i fachowcy teatralni nie przestają wyrażać swego podziwu tym artystom, tak dobrze kierowanym przez p. Ludwika Hellera. Repertuar teatru polskiego jest bardzo urozmaicony; każdy może tam znaleźć to, co lubi: utwory fantastyczne, dramaty, komedye mieszczańskie, narodowe sztuki obyczajowe; cała, słowem, gamma sztuki dramatycznej wykonana jest przez tych doskonałych artystów, których jeszcze na kilka przedstawień możemy posiadać w Paryżu.”

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 12 czerwca, „Beatrix Cenci”, tragedia w 5 aktach (14 obraz.) Juliusza Słowackiego. — Piątek, 13 czerwca, „Iwan Groźny”, tragedia w 7 obrazach hr. A. K. Tolstoja. — Sobota, 14 czerwca, „Jak wam się podoba?”, komedia w 5 aktach W. Szekspira. — Niedziela, 15 czerwca, o godz. pół do 3-tej popołudniu, „Caryca”, sztuka w 3 aktach Melchiora Lengyel i Ludwika Biro. — Niedziela, 15 czerwca, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Judasza z Kariothu”, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Poniedziałek, 16 czerwca, „Paweł I.”, dramat w 4 aktach D. Merzłowskiego.

Z TEATRU.

(„Dyabeł i karczmarza”, komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego).

P. Stefan Krzywoszewski ma ustaloną reputację zreżyserskiego pisarza dramatycznego; Warszawa i Kraków dały na to krytyczne placet, a Lwów wczoraj to potwierdził, chociaż „Dyabeł i karczmarza” nie zalicza się do najlepszych dzieł autora „Edukacji Bronki”.

Pomysł komedii fantastycznej, w której piękna karczmarza wyprowadza w pole zakochanego dyabła; jest bezsprzecznie dobry; robota sceniczna realna i znamionująca pisarza, obeznanego doskonale z najrozmaitszymi arkanami teatralnymi. A jednak odczuwa się we wszystkim, iż jest to tylko robota — to co się nazywa *pièce bien faite* — i nie więcej. Ostrze jej satyry nie razi głęboko, odnosi się tylko wrażenie lekkiego ukłucia szpil-

ką — bez celu, ot jedynie, ażeby spłatać figla, a przy tej sposobności udowodnić naczynie tezę, iż „nawet najumyślniejszy dyabeł, gdy się zakocha, staje się głupszym od najgłupszej kobiety”. I rzeczywiście narazię się, iż autor doskonale wywiązał się z zadania, bo dyabeł zakochany nie uwiódł karczmarki, już bliskiej upadku, lecz sam stał się jej niewolnikiem. Jednak niema w tem żadnej zasługi pięknej Kasi; tryumfowałaby cała czereda dyabelska, szykowny Rożnik jak Don Juan mógłby poszczycić się nielada zdobyczą, gdyby nie zawiódł jego kolegi po fachu, Kuternogi, który sam zakochany w karczmarce wysypuje mu przez zemstę lubczyku do kielicha szampana i w ten sposób unicestwia wszystkie zabiegi i zachody miłosne. Od tej chwili Rożnik traci swą interesującą przebiegłość dyabelską, przestaje być dowcipnym cynikiem i uderza w nutę sentymentalną i nudną, tak, iż dziwić się nie można, że rezolutna Kasia odrzuciła go od siebie i godzi się napowrót z ograniczonym fryzjerzykiem, z którym zresztą — co jest dla niej rzeczą najważniejszą — zawarła była przed kilku godzinami ślubny małżeński. Teza więc autora nie została udowodniona, a raczej da się jako konkluzję ostateczną postawić, iż piękna karczmarza woli wrócić w garść, niż kanarka na dachu i dlatego prawnego męża do alkierza wiedzie a eleganckiego kochanka... całusem tylko zaspokaja.

Najgorzej na całej aferze wyszedł dyabeł Kuternoga. Rożnik choć przegrał sprawę, został zwolniony z pod uroku miłości a zawistny Kuternoga za karę musi pełnić służbę stróża w karczmie, gdzie rezyduje piękna Kasia z swym Bonifacym.

Ale choć teza nieudowodniona, bawi jednak komedia p. Krzywoszewskiego swych słuchaczy; dowcipu w niej jest sporo, akcja toczy się dość żywo, akcesoria sceniczne są malownicze i jak w teatrze marynetek maszyna funkcjonuje ładnie. Być może, iż tego tylko pragnął autor — a więc pocóż stawiać jakieś dalsze wymagania, raczej wdzięcznym być należy za kilka chwil miłej spędzonych.

Sukcesem wieczoru dzielić się musi p. Krzywoszewski z wykonawcami „Dyabła i karczmarki”. Cały tłum dyabelski i ludzki ruszał się na scenie żywo i zgrabnie, nakreślony i wymuszony doskonale wytrawną ręką dyrektorską. Prym wiodł sam p. Sol-ski, jako Rożnik, pełen gibkości i zapału młodzieńczego; niepospolita rutyna aktorska świeciła tu swój tryumf. Znakomitym w charakterystyce ogólnej i w najdrobniejszych szczegółach, dyablem Kuternogą, był p. Bonifacy. W pani Jarszewskiej, jako karczmarce, nawet bez lubczyku dyabły zakochać się mogły; również dziwić się nie można, że fryzjerzycka podbiła tak łatwo Pamfilą, młoda dyabliczka — była nią p. Helena Górską. Doskonałą postać pijaka, Wojciecha, stróża, stworzył p. Szymborski. Wszystkim zresztą artystom należą się słowa pochwały. Wystawa była staranna.
Gbr.

Wielkie Derby.

Wiedeń, 10 czerwca.

(aw.) Trudno nawet marzyć o dniu piękniejszym. Szafiry nieba bez skazy, słońce w pełnym majestacie, barometr zapowiada stałą pogodę, a upał czerwcowy łagodzi miły wiatr, wiejący z zachodu. Wszystko co żyje, co jest szczęśliwym posiadaczem samochodu, ekipażu, jednokonki, jedzie do Freudenau. Kolej elektryczne zmobilizowane; 663 wozów przewiozło wczoraj 30.000 ludzi. Trybunały tak przepełnione, że kapelusze pań opierają się o głowy przerażonych sąsiadów, którym co chwila grozi katastrofa. Przed trybuną przechadza się co najmniej połowa europejskiego *Almanachu*. Polaków mnóstwo. Jest uroczą hr. Romanowa Potocka, w przepięknej toalecie lila, Adamowa ks. Lubomirski, hr. Baworowski i Tarnowski, pp. z hr. Mycielskich Zaleska i Abrahamowiczowa, ścisł zresztą taki, że zorientować się trudno. Świat polityczny zapomina o troskach dnia i oddaje się wesołemu nastrojowi, który udziela się nawet zdenerwowanym właścicielom stajen wyścigowych. Za chwilę rozstrzygną się ich losy...

Władysław ks. Lubomirski zdaje się być pewny wygranej. W ostatniej niemal chwili zjawiał się poważny konkurent, który może odebrać mu zwycięstwo i pokazać nagrodę austriackiego Derby w kwocie 122.000 koron: bar. Oppenheim z Kolonii zgłosił udział swego trzechlatka „Czardasza” pod jednym z najlepszych dzokiejów amerykańskich Archibaldem. Ale ks. Lubomirski ufa swojemu „Mości księciu”, dla którego zaangażował również znakomitego i równie kosztownego dzokieję Dan Mahera. Wróżby znawców i opinia ogólna są zresztą za „Mości księciem”. Opowiadają, że bookmackerzy ofiarowali księciu w ostatniej godzinie 200.000 koron za cofnięcie poprzednio porobionych zakładów, propozycja ta została jednak odrzucona. Kondycja „Mości księcia” była do-

skonała, tor idealny, nie było więc powodów do obawy.

„Czardasz” wziął wprawdzie przed tygodniem wielką nagrodę Hamburga, a przed dwu tygodniami nagrodę Berlin-Hoppegarten, lecz liczone na małe obeznanie się konia z torem, na zwycięstwo, słowem. „Mości księżę” i „Fatalist” księcia Fiestetiesa byli faworytami. Przed startem witano ich owacyjnie i przyglądano się nieufnie kościstemu wyścigowcowi niemieckiemu, którego białe bandaży i flegmatyczny spokój nikomu nie imponowały.

Start powtarzano cztery razy. Dopiero za piątym razem rozległ się sygnał rozpoczęcia biegu. „Mości księżę” ruszył jako czwarty, „Czardasz” jako szósty. Wyścig prowadziły zrazu konie drugorzędnej wartości i zagrażały drogę obu faworytom. „Czardasz” trzymał się strony wewnętrznej i nie miał wiele szans. Przed nim szły „Fatalist” Fiestetiesa i „Elektor” bar. Springera, walcząc o pierwszeństwo. Ten moment wyzyskał zreżyserski dzokiej Archibald i zmieniając linię biegu, wsunął się między współzawodników wyprzedzając ich wnet o kilka długości. „Mości księżę” mógł nareszcie wydobyć się z ciasnoty i popędził jak wicher za „Czardaszem”.

Był to najpiękniejszy moment wyścigów, ujawnił też w pełni zalety „Mości księcia”. W kilku sekundach zrównał on się z niebezpiecznym rywalem i zdawało się wszystkim, że go wyprzedza. Na trybunach poczęto wołać tryumfalnie „Mosti księsz” — „Mosti księsz”.

Wszystkie właściciele tykietów zaopatrzonych dwójką, a przeważali wśród nich Polacy obstawiający „jak jeden mąż” „Mości księcia”, odetchnęli radośnie. Nie zależało im tyle na kilku koronach wygranej, ile na tej satysfakcji, że Derby wiedeńskie weźmie polska stajnia i polski koń.

Stała się jednak rzecz nieoczekiwana. Przed *finishem* „Mości księżę” zwolnił biegu na jedno mgnienie oka, co wyyskała naturalnie „Czardasz” i wysunął się o całą długość doszedł walcząc ciężko z „Mości księciem” jako pierwszy do mety.

Znajomi bar. Oppenheima winszowali mu zwycięstwa. Publiczność była jednak zdenerwowana i zawiedziona. Stajnia bar. Oppenheima wygrywa już trzeci raz austriackie Derby (poprzednio w latach 1876 i 1897), powitanoby więc chętniej tryumf stajni miejscowej. Ciskano ze złością kolorowe tykiety. Na murawie wykwitły jakby barwne plamy... kryjące w sobie tysiące niespełnionych nadziei. „Mości księżę” szedł do wagi ze spuszczoną głową. Pobił go nie silniejszy przeciwnik, ale przypadek. Szanse obu koni były równe. Zmierzają się one jeszcze raz i to nieza długo. Wówczas pokaże się, kto szczęśliwszy....

Granica robót górniczych.

Już w czasach starożytnych górnictwo, t. j. wydobywanie płodów przyrody z głębi ziemi odgrywało poważną rolę u ludów stojących na jakim takim poziomie umysłowym, ale wtedy szło tylko o wydobywanie z łona ziemi kosztownych lub praktyczne w życiu mających znaczenie metali, jak złoto, srebro, żelazo, cyna, miedź, ołów tudzież sól. Znaczenia dla ludności węgla mineralnego, oleju skalnego, saletry i innych soli potasowych wówczas nie znano. Dopiero z wynalezieniem maszyny parowej i coraz większym jej zastosowaniem, nastąpiła nowa era dla górnictwa, osobiście przez założenie kopalni węgla, tego czynnika w przyrodzie, bez którego nie możemy dziś pojąć istnienia ludzkości. Gdy przed stu laty całą ilość węgla wydobytego z wnętrza ziemi na całej kuli ziemskiej wynosiła zaledwie kilka milionów ton, to w roku 1906 produkcyja ta przekroczyła miliard ton i miała wartość około 11 1/4 miliardów koron.

Jeszcze przed 50 laty wartość rud kruszców wydobytych z łona ziemi przekraczała znacznie wartość wydobytego również z wnętrza ziemi węgla i jakkolwiek górnictwo i w tym względzie postąpiło znacznie, jakkolwiek wartość złota wydobytego z kopalni tak złotodajnych jak Alaski w północnej Ameryce i południowo-wschodnia Afryka, dochodzi obecnie do kwoty więcej niż 2 miliardów koron, to jednakowoż wartość węgla jest kilka razy większa, bo przekracza, jakżeśmy już nadmienili, 11 miliardów koron. Dopiero w znacznym po węglu odstępie pod względem wartości wydobytego z wnętrza ziemi materiały idą rudy żelazne, srebrne, miedziane, ołowiane, cynowe.

Wobec ogromnych mas cennych materiałów wydobywanych z ziemi jest łatwą do pojęcia rzeczą, że kopalnie przeważnie coraz bardziej się pogłębiają. Jeszcze przed 40 laty głębokość kopalni 500 metrów wynosząca uchodziła za niezwykłą, lubo już w czasach starożytnych Rzymianie w swych kopalniach tę głębokość osiągnęli, chociaż jej nie przekraczali. Przyczyny dlaczego starożytni w porównaniu do naszych czasów w tak małych

stosunkowo głębokościach prowadzili roboty górnicze, poszukiwać należy częściej w niedostateczności środków mechanicznych do wydobywania płodów mineralnych, bo były niemi windy siłą ludzką lub, co najwięcej zwierzęcą poruszane, częściej w niemożności skutecznego pompowania wód zalewających kopalnie a wreszcie braku środków odpowiednich do łamania lub rozszadania materiału przeznaczonego do wydobywania. Teraz zapomocą maszyn parowych można w ciągu 1½ minuty wydobyć z głębi ziemi wynoszącej więcej niż 1000 metrów znaczne masy wyłamanego materiału a do łamania pod ziemią są do dyspozycji różne środki wybuchowe, ściany chodników można w razie potrzeby rozszerzać maszynami uzbrojonymi w świdry dyamentowe. Wobec takich postępów techniki nie można się dziwić, iż w bardzo wielu kopalniach dobrano się do głębokości 900 a w niektórych nawet do 1600 metrów.

Wobec ciągłych postępów techniki i zagłębiania się coraz bardziej z robotami górniczymi zapytać się należy, czy można zapuszczać się coraz dalej w głąb ziemi, czy też są pod tym względem pewne granice.

Jak z codziennego doświadczenia wiadomo, w głębokości już kilku metrów pod ziemią, w piwnicach domów naszych, nie marznie woda w zimie i ztąd pochodzi możność przechowywania w tak małej już głębokości takich przedmiotów konsumpcyj, którymi mróz stanowczo zaszkodził, jak jarzyny, owoce, wino, piwo, wody mineralne i t. d. To także jest przyczyną, że w studniach woda nie zamraża. Badając dokładniej te stosunki, t. j. mierząc temperaturę ziemi w różnych głębokościach można się przekonać, że wpływ temperatury powietrza atmosferycznego na temperaturę ziemi jest w miarę zapuszczania się w głąb coraz mniejszy, a w głębokości około 26 metrów temperatura ziemi nie zależy zupełnie od zmian temperatury powietrza na ziemi, jest stała i średniej rocznej danego miejsca równa. Odtąd zaczyna się podnosić temperatura ziemi ponad ową średnią powietrza atmosferycznego w danym miejscu w miarę zapuszczania się w głąb, a dokładne pomiary w tym względzie wykazują na najrozmaitszych miejscach ziemi, że każdemu zagłębieniu się mniej więcej o 30 metrów odpowiada przyrost temperatury o stopień Celsjusza. Te 30 metrów w kierunku pionowym na dół stanowią tak zwany stopień geotermiczny. Z prostego wypada obliczenia, iż w głębokości około 3000 metrów panuje temperatura ziemi równa 100° C. czyli temperaturze wrzenia wody w zwykłym ciśnieniu, oczywiście w przypuszczeniu, że i dalej w głębi ziemi temperatura wzrasta w tym samym stosunku.

Od tego prawidła zdarzają się wyjątki, wogólności wszakże rzadkie. I tak w pobliżu wulkanów nawet bardzo słabo czynnych, temperatura wzrasta o stopień już w 20 do 25 metrów zapuszczania się w głąb. Naodwrot znowu w pobliżu wielkich zbiorników naturalnych wody, jak wielkich jezior śródlądowych lub morza przekonano się, iż stopień geotermiczny wynosi 50 do 125 metrów czyli dopiero o ten wymiar podnosi się temperatura ziemi o stopień pomiaru Celsjusza. Temperatury ziemi w otworze wywierconym w Czuchowie na Szląsku pruskim wykazały w głębokości 2240 metrów temperaturę 83 stopni Celsjusza.

Oczywiście przebywanie a tembardziej pracowanie w głębokościach, w których temperatura przekracza pewne granice, jest dla człowieka poprostu niemożliwe. Trzeba przeto temu zaradzić, t. j. temperaturę obniżyć, a robi się to przez sztuczne doprowadzenie zimnego z zewnątrz powietrza do kopalni, t. j. do miejsca, w którym odbywa się praca, co ułatwia ta okoliczność, że powietrze cieplejsze, jako gatunkowo lżejsze unosi się samo w górę, t. j. opuszcza kopalnię. Szczególniej praktycznym okazało się doprowadzenie powietrza sztucznie zgęszczonego, które opuszczając przewód, a przez to rozszerzając się obniża temperaturę. Niestety takie obniżanie sztuczne temperatury w kopalni napotyka na dwie przeszkody, t. j. wielki koszt i trudność doprowadzenia powietrza do miejsc w kopalni bardzo oddalonych od głównego szybu.

Odpowiedź na pytanie, do jakiej wogóle głębokości można dochodzić z robotami górniczymi, daje nam doświadczenie, które pokazało, że w Stanach Zjednoczonych doprowadzono roboty górnicze do głębokości 1620 i 1850 metrów. Są to jednak kopalnie rudy miedzianej w pobliżu Jeziora Górnego, gdzie stopień geotermiczny wynosi nie 33, ale 115 metrów. Tych kopalni nie można brać w rachubę. Natomiast są w Europie a mianowicie we Francji, Belgii i Saksonii kopalnie węgla, w których dobrano się do głębokości od 900 do 1200 metrów. W kopalni rud kruszcowych doprowadzono do 1100 metrów głębokości i temperatury 42 do 48 stopni Celsjusza. W kopalniach węgla są stosunki o tyle trudniejsze, że węgiel w zetknięciu z powietrzem utlenia się i wywołuje przytem dużo ciepła mianowicie jeżeli zawiera siarczki żelaza.

Urzędownie uznaje się 40° C. za granicę temperatury, w której jeszcze pracować

można w górnictwie. Jeżeli temperatura przekracza 28° C. to pracować można zaledwie 6 godzin dziennie, poczem następuje zmiana robotników. Szczególniej trudna jest praca, jeżeli wysokiej temperaturze towarzyszy wilgoć, która bardzo daje się we znaki robotnikom i zmniejsza znacznie wydajność ich pracy. Wogólności przeto starać się potrzeba o obniżenie temperatury przynajmniej do 28° C. Ażeby tego dokazać, trzeba doprowadzać do miejsca pracy w kopalni ogromne ilości powietrza atmosferycznego z zewnątrz a nadto budować chodniki i kurytarze stosunkowo bardzo obszerne. Wogólności można teraz przyjąć za zasadę, że poza głębokość 1500 metrów nie można zapuszczać się z kopalniami, t. j. prowadzić robót górniczych. Prócz tego w tak znacznych głębokościach trzeba się posługiwać do właściwej roboty górniczej, ile możności maszynami, jak to robią teraz w Stanach Zjednoczonych a pracę ludzką ograniczać, ile się tylko da.

Dotychczas wszakże maszyny górnicze amerykańskie nie nadają się do kopalń europejskich, w których odmienne są stosunki pokładów węgla, bo o kopalnie węgla idzie tu przede wszystkim; spodziewać się jednak należy, że z biegiem czasu po stosownych zmianach maszyny takie znajdą zastosowanie i w Europie.

Wobec ciągłych postępów techniki można mieć nadzieję, że z zaprowadzeniem jeszcze lepszej i wydajniejszej wentylacji i zastowaniem coraz lepszych przyrządów i maszyn, można będzie wykonywać roboty górnicze choćby z przerwami w temperaturze dochodzącej do 45 stopni C., a może nawet i do 50 stopni C.

W każdym oczywiście razie praca w kopalniach węgla w takich głębokościach wypadła drogo, a tem samem i węgiel z nich wydobyty trzeba rachować drożej, niż w kopalniach pracujących w okolicznościach korzystniejszych, a ztąd i konkurencja pod względem ceny dla kopalni głębokich coraz trudniejsza.

Co do kopalni rud kruszcowych znajdują się one wogóle w korzystniejszej sytuacji, niż kopalnie węgla. Naprzód sama budowa kopalni jest tańsza, bo nie wymaga tak kosztownego stępiowania, w celu zapobieżenia zawaleniu się, następnie rudy kruszcowe w zetknięciu z powietrzem atmosferycznym nie wywołują ciepła, rozmiary chodników nie potrzebują być znaczne, a ztąd i wentylacja jest łatwiejsza i skuteczniejsza tak, iż z takimi kopalniami można się zapuszczać nawet na głębokość 2600 metrów.

Ze ostatecznie jednak nawet za użyciem wszelkich środków nie można pokonać trudności pochodzących z bardzo wysokiej temperatury, dowodem kopalnia w Comstock w Stanie Nevada w Ameryce, gdzie mimo, że ruda srebrna była tak bogata w srebro, że w kilkunastu latach dostarczyła srebra wartości około 1¼ miliarda koron, trzeba było roku 1878 zupełnie ją opuścić, ponieważ w głębokości 900 metrów napotkano na źródła dające wodę o temperaturze 70 stopni C., która tak ogrzewała kopalnię i jej powietrze, iż wszelka praca górnicza nie mogłaby się opłacić w żaden sposób.

W ogólności przeto można powiedzieć, iż z kopalniami węgla nie można zapuszczać się głębiej, niż na 2300, a z kopalniami rud kruszcowych głębiej, niż na 2600 metrów, a jakkolwiek ta głębokość wydaje się znaczna, to jednakowoż wobec pronienienia kuli ziemskiej wynoszącego 6365 kilometrów jest bardzo mała, a odpowiada mniej więcej zagłębieniu, jakie widzi się na skórze pomarańczy lub cytryny.

Ta okoliczność jednak, że roboty górnicze prowadzi się jedynie do pewnej, w porównaniu do rozmiarów kuli ziemskiej bardzo nieznacznej głębokości, nie powinna żadnej wzniesić obawy o przyszłość, naprzód, ponieważ w terenach już zbadanych znajdują się zapasy rozmaitych pożytecznych minerałów dalekie od wyczerpania (zapasy węgla w zagłębiu krakowskim oznaczyli znawcy za tak wielkie, iż wystarczy jeszcze na kilka tysięcy lat), a następnie, ponieważ mała tylko bardzo cząstka kuli ziemskiej zbadana jest pod względem górniczo-geologicznym i niema żadnej wątpliwości, że i w terenach dotychczas jeszcze nie zbadanych znajdują się ogromne skarby, przydatne dla przyszłych pokoleń.

R. M.

OSTATNIA POCZTA.

* Biuro Korr. i Tel. dowiaduje się z urzędowego źródła, że wiadomości, jakoby P. Minister skarbu przeznaczył jakąś kwotę na sanację Banku mieszczańskiego w Stanisławowie niema żadnej podstawy. P. Minister skarbu niedawno w mowie swej oświadczył, że jest stanowczym przeciwnikiem lokacji kapitałów państwowych na cele sanacyjne; żadnej też takiej lokacji nie zarządził ani zarządzić nie ma zamiaru.

— Z Budapesztu donoszą: Opozycja nie jawiła się na wczorajszym posiedzeniu Sejmu. Obradowano nad wnioskiem komisji nietykalności w sprawie wykluczenia kilkunastu posłów za zajęcia na ostatnim posiedzeniu. W myśl regulaminu posłowie ci za dni, w których od obrad są wykluczeni, nie będą pobierali dyet poselskich.

Dziś dalszy ciąg obrad.

— Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalej dyskusję nad II. czytaniem przedłożeń wojskowych.

— Podczas przemówienia Asquitha w Izbie gmin rzucił jakiś człowiek z trybuny widzów na ławę ministrów kosz z kwiatami. Wyprowadzono go. Przypuszczają, że była to demonstracja zaaranżowana przez sufrażystki.

— Z Petersburga donoszą, że Sazonow odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem francuskim i angielskim. Donosząc o tej konferencji zauważa *Rzecz*, że mocarstwa trójporozumienia zgodne są w zamiarze pokojowego załatwienia zatargu i zapobieżenia zbrojnemu starciu sprzymierzonych.

— Biuro Reutersa dowiaduje się, że tu-recy delegacji pokojowi opuścili już Londyn nie dawszy zadowalającej odpowiedzi delegatom greckim, którzy żądali, by spisano osobny dodatkowy protokół o punktach, niewyszczególnionych w traktacie pokojowym.

— Rząd bułgarski zawiadomił poselstwo rosyjskie, że Bułgaria zamianowała już członków komisji do uregulowania granicy rumuńsko-bułgarskiej i przeprowadzenia protokołu petersburskiego. Komisja zbierze się w przyszłym tygodniu w Silistryi.

— Wedle doniesienia dzienników serbskich, król Piotr przyjął na posłuchaniu posła rosyjskiego, który powiadomił go o życzeniu Rosyji, by zatarg bułgarsko-serbski został w pokojowej drodze załatwiony. Rada ministrów, która się potem zebrała, obradowała nad projektem ustawy o aneksji zdobytych przez armię serbską obszarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 czerwca. Izba posłów prowadzi dziś dalej rozprawę ogólną nad planem finansowym.

Przemawiał p. Modraczek, po nim zabrał głos p. Abrahamowicz, który oświadczył, że nie jest słusznym twierdzenie jednego z mówców, że używa się pragmatyki służbowej tylko jako przyprzegu dla planu finansowego. Również twierdzenie innego mówcy, że wskutek przekazania części dochodów Państwa na rzecz krajów, kraje dostaną się pod kuratelę Państwa, odpiera jako autonomista z całą stanowczością. Błędem jest także twierdzenie, że przez uchwalenie planu finansowego robi się grzeczność Rządowi.

Rząd z tego nie będzie miał, bo dochód z podatku wódczanego otrzymują kraje, a z podatku osobisto-dochodowego urzędnicy.

Wiedeń, 12 czerwca. Z inicjatywy posła Stözlza członkowie komisji budżetowej, której prezesem p. Korytowski był przez dwa lata, postanowili na pamiątkę i w uznaniu jego działalności wręczyć mu dzwonek honorowy. Sporządzono więc dzwonek srebrny z napisem: „Komisja budżetowa 1911—1913” i wczoraj przed posiedzeniem komisji zaproponowano bawiącego chwilowo w Wiedniu JE. P. Namiestnika dra Korytowskiego do sali obrad komisji budżetowej, a p. Stözlz w obecności wszystkich członków komisji, wśród oklasków, podniósłszy raz jeszcze zasługi p. Korytowskiego na stanowisku prezesa komisji, oraz ogólne sympatie, jakimi cieszy się u wszystkich stronnictw i narodowości, wręczył mu ten upominek.

JE. P. Namiestnik Korytowski podziękował za ten miły dowód uznania i prosił, aby mu i nadal zachowano dobrą pamięć, oraz aby w przyszłości, jakimi go otaczano, przeniesiono na jego zastępcę, prezesa komisji, posła Germana.

Wiedeń, 12 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Mieczysława Turowicza, radcę Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Wiedeń, 12 czerwca. W południe znaczna liczba uczestników zjazdu sufrażystek udała się samochodami do parlamentu. Część udała się na galerię i przysłuchiwała obradom Izby, część konferowała z posłami w hali.

Budapeszt, 12 czerwca. Przewodniczący Beöthy podał w Sejmie do wiadomości reskrypt o zmianie gabinetu. Prezydent ministrów Tisza zjawił się na czele gabinetu, powitany długotrwałymi oklaskami przez partię pracy.

Budapeszt, 12 czerwca. Posłowie opozycji zebrał się dziś przed południem na naradę. Uchwalono na wniosek hr. Apponyego, aby ze względu na to, iż parlament zamieniono na koszary, nie brać udziału w posiedzeniach Izby.

Kijów, 12 czerwca. (Ag. tel.) Otwarto tu wystawę przemysłowo-handlową, rolniczą i sztuki. Wystawa obejmuje 150 pawilonów.

Paryż, 12 czerwca. Z Lizbony donoszą: W teatrze „Gymnase” podczas przedstawienia na rzecz więźniów politycznych wynikły rozruchy, podczas których padło kilka strzałów rewolwerowych. Na przedstawieniu było kilku członków ciała dyplomatycznego. Gmach teatru otoczono wojskiem.

Madryt, 12 czerwca. Romanones podał się do dymisji.

Na Bałkanach.

Sofia, 12 czerwca. Oczekują przybycia posła serbskiego. Sądzą, że w sporze z Serbią decyzyja się zbliża.

Sofia, 12 czerwca. Ponieważ utworzenie gabinetu koncentracyjnego z wszystkich stronnictw okazało się niemożliwym, sądzą, że obecny gabinet koalicyjny, zasilony przez przedstawicieli demokratów, pozostanie u steru. Danew prowadzi dalej rokowania z opozycją. Radosławow nie chce wstąpić do gabinetu. Został on powołany do króla.

Sofia, 12 czerwca. W miejscu kompetentnem zapewniają, że odpowiedź na telegram cara wypadnie w tym duchu, że Bułgaria przyjmie sąd polubowny cara, ale tylko co do strefy spornej, co się zaś tyczy obszarów niespornych, Bułgaria zażąda ich odróżnienia przez Serbię.

Belgrad, 12 czerwca. Poseł serbski Spalajkovicz wyjechał do Sofii.

Ateny, 12 czerwca. Eskadra grecka opuściła Saloniki i udała się do Mudros.

Konstantynopol, 12 czerwca. Komunikat komendy wojskowej o zamachu na Mehmeda Szeffeta donosi, że wielki wazyr zmarł w godzinę po zamachu. Mordercy mają być już aresztowani, mianowicie Topel Tewfik i Kedri. Uwieszono też niejakiego Dżewada belę, właściciela samochodu, którym sprawcy uciekli. Rozruchów nigdzie w kraju niema, wszędzie spokój. Zaostrzono przepisy o stanie oblężenia. Nie wolno wcale urządzać demonstracji. Patrole kawalerii przeciągają ulicami miasta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 czerwca 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 620.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 811.—, Akcje Anglobanku 332.25, Akcje Unionbanku 585.—, Akcje Landerbanku 509.50, Akcje Bankvereinu 509.50, Akcje Bodencredit 1180.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 642.—, Akcje kolei państwowych 711.50, Akcje kolei Południowej 123.75, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej —.—, Akcje kolei czerniowieckiej 510.—, Akcje Alpiny 930.—, Akcje Rima Muranyi 689.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3271.—, Akcje Fabryki broni 978.—, Akcje Tureckie tytoniowe 335.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 894.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 82.15, Austriacka Renta koronowa 82.40, Węgierska renta koronowa 81.30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82.28, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 82.—, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 91.—, 5 pr. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 pr. Listy Banku krajowego 84.90, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 92.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.25, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82.55, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81.50, Losy tureckie 232.—, Marki 118.23, Rubel 253.37, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 833.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 80.50, Galicyjski Bank ziemski 95.—, Powszechny Bank depozytowy 527.—, 4 i pół pr. listy Tow. kredytowego ziemskiego —.—.

Uspokojenie ustalone z powodu lepsze-go Londynu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

**Jak zapobiegać pożarom
w miastach, miasteczkach
i po wsiach?**
Instrukcja ostrożności ogniowej
dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysła franco
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska 1. 3.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol.
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje,
jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

ADWOKAT

**młody, mający
rozległe stosunki
chętnieby
zawarł spółkę
ze starszym
adwokatem
posiadającym dobrze
prosperującą
kancelaryę.**
Łaskawe zgłoszenia
pod „FORTUNA“
do Biura ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO.

BILETY do wagonów sy-
pialnych w kraju
i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

G. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

„Quo Vadis“ w Kolomyi i Sta-
niławowie. To
nieśmiertelna
dzieło Sienkiewicza odtworzone przez rzymską firmę
Cines w 6 aktach i 158 scenach na filmie 2400 me-
trów długości wystawi **Helios w Kolomyi** w
Kasie oszczędności w sobotę 14-go i niedzielę 15-go
czerwca, następnie w **Staniławowie** 16, 17,
18 i 19-go czerwca o godzinie 3:30, 6 i 8:15. —
Ceny zwykłe.

Mikuliczyn. Willa Buraczynskiego w
pierwszym położeniu —
blisko lasu, rzeki Prutu i dworca kolejowego,
przyjmując letników w wikcie i bez wiktu za
wynagrodzenie wedle umowy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 czerwca 1913.

Hotel George'a. Pp.: S. Orlikowski z
Rosyji, S. Wybranowski z Kimirz, K. Men-
zel z Pawełcza, A. Weismann ze Starzysk.

Hotel Imperial. Pp.: L. hr. Koziebrodzki
z Chłibowa, J. hr. Potocki z Rymanowa, Z.
Szuszkiewicz z Niewiska.

Hotel Sans-Souci. Pp.: W. Szczerbiński
z Przemyśla.

Hotel „pod trzema koronami“. Pp.: A.
Karniowski z Branderówki.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 12 czerwca 1913.

I. Akcje za sztukę.

(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	642.—	652.—
Banku gal. dla handlu i przem.		
po 200 zł.	405.—	410.—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po		
200 zł. w. a. w srebrze	512.—	518.—
Fabryki wagonów w Sanoku po		
500 koron	503.—	510.—

II. Listy zastawne za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylo-		
sował z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los		
w 50 l.	90-70	91-40
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los		
w 60 l.	81-90	82-60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	84-90	85-60
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	94.—	94-70
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.		
Banku gal. dla handlu i przem.		
w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	89.—	89-70
Zemeln Bank hipoteczny Lwów.	91.—	91-70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr.		
(pierwsza emisja)	96.—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los		
w 41 1/2 l.	91.—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr.		
los w 56 l.	83-20	84.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-70	93-40

III. Obligacje za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Galie. fund. propin. 4 pr.	96-70	97-30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90.—	90-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80-70	81-40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80-70	81-40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83.—	83-70
4 pr. z r. 1908	81-50	82-20
4 pr. z r. 1908	80-50	81-20
4 pr. z r. 1908	82.—	82-70
4 pr. z r. 1908	81.—	81-70
Dukat cesarski	11-36	11-46
20 frankówka	19-10	19-24
100 rubli rosyjskich srebrnych	251.—	253-50
100 „ „ papierowych	252-80	254-20
100 marek niemieckich	117-90	118-30

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.

2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 czerwca 1913.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.—	82-20
styczeń-lipiec	81-95	82-15
Jednolity dług państwa w srebrze		
lut-y-sierpień	84-75	84-95
kwiecień-październik	85.—	85-20
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1550—	1580—
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	457.—	469.—
z r. 1864 po 100 zł.	660.—	—
z r. 1864 po 50 zł.	330.—	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku		
za 100 zł. 4 pr.	102-25	104-45
Austr. renta w wal. kor. wolna od		
podatku 4 pr.	82-20	82-40

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83-70	84-70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne		
od podatku za 100 zł. 4 pr.	101-50	102-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za		
100 zł. 5 1/2 pr.	107-50	108-50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.		
(ostempl. akcje)	83-35	84-35
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.		
wolne od podatku 4 pr.	83.—	84.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.		
5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	429.—	431.—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102-75	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120-75	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i		
5000 zł. 4 pr.	85-90	86-90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za		
400 kor. 4 pr.	85-40	86-40
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400		
kor. 4 pr.	81-25	82-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1886, 4 pr.	89-70	90-70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1887, 4 pr. (ar.)	90.—	91.—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1887, 4 pr.	90.—	91.—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1888, 4 pr.	88-30	89-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1891, 4 pr.	89-25	90-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1898, 4 pr.	89-15	90-15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.		
z r. 1904, 4 pr.	88-20	89-20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	83-30	84-80

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku		
1894 4 pr.	—	—
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-		
gut) za 400 M. 4 pr.	104.—	105.—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115.—	115-40
z 200 kor. 4 pr.	80-95	81-15
z 100 zł. (200 kor.)	416.—	428.—
z 50 zł. (100 kor.)	206.—	214.—
z 25 zł. (50 kor.)	285.—	295.—

E. Obligacje indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	83-25	84-25
Kroacyi i Sławonii	—	—

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-50	100-45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los		
za 200 kor. 4 pr.	83-60	84-60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	82-55	83-55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	95-90	96-90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896		
4 pr.	80-50	81-50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	111.—	121.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226.—	229.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

z 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270.—	280.—
z r. 1889 3 pr.	243.—	253.—
Banku Galicyjskiego dla handlu i		
przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	89.—	90.—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-25	100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82-75	83-75
z 4 pr. los 41 l.	91-70	92-70
z 4 pr. starsze	96-20	97-20
z 4 1/2 pr. 52 let.	93.—	94.—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94.—	95.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. los. 4 1/2 pr.	91.—	92.—
z 10 pr. los. 50 l. 4 1/2 pr.	91.—	92.—
z 60 l. 4 pr.	82.—	83.—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji		
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 3		
emisja 42 lat 4 1/2 pr.	90.—	91.—
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	81.—	82.—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89-10	90-10
z 50 lat w. k. 4 pr.	89-70	90-70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

z 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884		
za 300 zł.	77.—	78.—
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za		
200 zł. 4 pr.	82-20	83-20
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł.		
5 pr.	99-75	100-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400		
i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	110.—	111.—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em.		
z r. 1886 4 pr.	108.—	110.—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 zhr.	25 50	29 50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zhr.	475.—	485.—
Clary 40 zhr. m. k.	180.—	190.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zhr.	64-50	69-50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 zhr.	54.—	58.—
z 5 zhr. Tow. 5 zhr.	32.—	36.—
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zhr.	88.—	94.—

J. Akcje Banków (za sztukę)

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329-60	330-60
Gal. banku dla han. i przem. 200 zhr.	403.—	406.—
Peszt. Banku handlu i przem.	3610.—	3630.—
Zakł. kred. dla handlu 500 zhr.	620.—	625.—
Węg. Banku kredyt. 200 zhr.	810-50	811-50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	720.—	723.—
Gal. banku hip. 200 zhr.	644.—	648.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505-25	506-25
z 100 zł. 200 zł.	2038.—	2078.—
z 100 zł. 200 zł.	550-50	551-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265.—	266.—
Zivnostenska banka 100 zhr.	263-75	264-75

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 zhr.	430.—	435.—
akc. zakład. 200 zhr.	410.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1260.—	1270.—
Kolei półn. Cies. Ferd. 1000 zhr. mk.	4970.—	4990.—
Lwów-Bekzec (akc. pierw.) 200 zł.	385.—	390.—
Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	513.—	515.—
Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.		
400 kor.	295.—	300.—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Austr. Tow. górnicze Alpina 100 zhr.	923.—	924.—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 zhr.	3227.—	3247.—
Tow. kopalni węgla w Brtni 100 zhr.	347.—	349-50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 zhr.	258.—	265.—
Galie. karpae. naft. Tow. 500 kor.	882.—	892.—
Schodnietz 500 kor.	450.—	454.—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330.—	332.—

M. Weksle.

Niemieckie Banki	118-12 1/2	118-32 1/2
Włoskie Banki	93-25	93-25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	24-14	24-18
Paryż za 100 franków	95-65	95-80
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	253-25	254.—
Szwajcarskie Banki	95-32 1/2	95-47 1/2

N. Waluty.

Dukat cesarski	11-42	11-4
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-13	19-16
20-markówka	23-60	23-68
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	118-12 1/2	118-32 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	93-25	93-45
Ruble	252-75	253-75

EDZIELENIE

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 40/13 (7) (7750 3—3)
Edykt.

Dnia 18go czerwca 1913 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 9, w Monaste-
rzych przy ulicy 3 Maja l. 2 licytacja rea-
lności lwh. 466 gm. Czechów.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1166 kor. 67
h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. E. IX. 2897/12 (3) (7551 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Steifa w Nowym
Sączu, odbędzie się dnia 21go lipca 1913 o
godz. 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacja
realności lwh. 1047 ks. gr. gm. Nowy Sącz
objętej, składającej się z gruntów częścią na
plac budowlany się nadających.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 7279 kor.

Najniższa cena wynosi 3639 kor. 50 h.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tej nieruchomości dokumenta, może ka-
żdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas
godzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze

Najniższa oferta 5499 kor. 20 h.
Do realności lwh. 226 ks. gr. Medenice należą następujące przynależności: sztachety 144 m. po 1 kor. 50 h. 214 kor., rygle 23 szt. po 60 h. 13 kor. 80 h., rozmaite drzewa owocowe 221 kor., razem oszacowane na 448 kor. 80 h., która to kwota objęta jest powyższą wartością szacunkową.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 14 maja 1913.

L. VIII. c. 1497/32 (7723 3—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy na rzece Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47-900 do 45-100 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około 13.500 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 50.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. kierownictwo budowy regulacji Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsięwzięcie jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znaczkami stemplowymi na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1250 kor. w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkami stemplowymi, lub w wadyum, nie sporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 czerwca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Czeremoszu w Kutach oznaczonych, kamień łamany do budowy regulacyjnych na Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47-900 do 45-100 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam:

a) za 1 m³ kamienia miejscowego dostarczonego kołmi wprost z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stopy po . . . K . . . hal. słownie . . . ewentualnie

b) za 1 m³ kamienia dostarczonego przy użyciu kolejki polowej, którąby c. k. Kierownictwo regulacji Czeremoszu założyło wraz z dostawą na plac budowy, lecz i ułożeniem w stopy po . . . K . . . hal. słownie . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .

W . . . czerwca 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania:)

L. 2506/13 (7724 3—3)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Naprokuratora Państwa w Krakowie rozpisuje niniejszem licytację na dostawę sukna na mundury dla woźnych sądowych i straży więziennej Galicji zachodniej w roku 1914, względnie w trzyleciu 1914 do 1916 z terminem do 9 lipca 1913.

Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu każdorocznie następujące ilości i gatunki sukna:

200 m. szarego sukna na płaszcze, 310 m. szarego sukna na spodnie i kamizelki, 90 m. ciemno-zielonego sukna na surduty,

200 m. ciemno-zielonego sukna na bluzy, 60 m. czarnego sukna na czapki.

Do ofert, w których winny być podane ceny za 1 m. loco c. k. Zakład kary w Wiśniczu, należy dołączyć wadyum w gotówce, względnie w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających w wysokości 5 procent ogólnej ceny jednorocznej dostawy, obliczonej na kwotę okragło 6400 K.

Blizsze warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratori Państwa w Krakowie, która nadsłto ubiegającym się o dostawę udzieli na żądanie po egzemplarzu powyższych warunków, jak również odstępuje próbki sukien objętych dostawą po cenie 1 kor. 20 hal. za odcinki 30 ctm. długie, a połowę szerokości całej materji mierzące.

Oferty wniesione po upływie zakreślonego terminu, lub nie odpowiadające ogłoszonemu warunkom, nie będą bezzwzględnie brane w rachubę.

Oddanie dostawy jest zastrzeżone c. k. Ministru stwu sprawiedliwości.

C. k. Nadprokuratori Państwa.
Kraków, dnia 7 czerwca 1913.

(7862 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

L I C Y T A C Y E:

a) w hali sądowej:

Sroda dnia 18 czerwca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, towary galanterijne, biurka, maszyna do pisania, maszyny do szycia, konfekcja męska, urządzenie drukarni, kasy ogniotrwałe, maszyna do walcowania metali, różne zegarki, wyroby z chińskiego srebra, większa ilość papieru i kopert, towary materysowe, farby, oleje etc, fortepian.

Czwartek, dnia 19 czerwca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, warstwy stolarskie, deski, urządzenie kawiarni, wina, koniaki, likiery etc, 1 bal sukna czarnego, fortepian Bösendorfera, towary żelazne, dywany, nowe meble stylowe, aparat kinematograficzny.

Piątek, dnia 20 czerwca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, łyżeczki, łyżki i widelce srebrne, obrazy i dywany perskie, pianino, biblioteka, lustra, szyby, wan-ny, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, damskie kostiumy i płaszcze etc, maszyna Singera, rozmaite napoje i urządzenie kawiarni, obrazy, towary galanterijne.

Sobota, dnia 21 czerwca 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian, bilard kompletny, maszyna do pisania, złoty zegarek, łańcuszek i pierścionie, dywany, kapy, materye dywanowe.

b) Po za sądową halą:

Piątek, dnia 20 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem przy ul. Kopernika l. 12: kapelusze damskie, dodatki do kapeluszy, meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacją.

Lwów, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. 4/13 (7) (7444 1—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Stuczkiwicz, zastąpionego przez adw. dr. Atlasa w Sanoku odbędzie się dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Sanoku licytacja:

a) realności lwh. 178 gm. Sanok i b) 1/2 realności lwh. 723 gm. Sanok. Nieruchomości te wystawione na licytację ocenione są, a to:

ad a) realność lwh. 178 gm. Sanok na kwotę 11.110 kor. 70 h.,

ad b) 1/2 realności lwh. 723 gm. Sanok na kwotę 320 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do realności lwh. 178 gminy Sanok 5555 kor. 35 h.,

ad b) co do realności lwh. 273 gminy Sanok 213 kor. 34 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2163/12 (14) (7838)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Isaka Buksbauma w Załukwi i Herscha Fische w Haliczu, odbędzie się dnia 24 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 1 ks. gr. Temerowce, całej realności Wasyla Hufyka własnej, składającej się z roli i łąki,

b) lwh. 352 ks. gr. Temerowce, Hrynja L. siowa Trofyna własnej, składającej się z łąki i roli.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1620 kor.,

ad a) 800 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1080 kor.,

ad b) 533 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 2674/12 (15) (7836)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa gospodarczo-kredytowego Narodny Dom, tudzież Berischa Kliersfelda w Haliczu, odbędzie się dnia 24 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) 1 1/2 lwh. 435 ks. gr. Meducha, składającej się z lasu, ogrodu i roli, b) lwh. 1245 ks. gr. Meducha, składającej się z parceli budowlanej, łąki i roli.

Wartość szacunkowa:

ad a) 3560 kor.,

ad b) 7554 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 2273 kor. 32 h.,

ad b) 5036 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 1286/13 (5) (7526)
E d y k t.

Na żądanie Asafata Kiebycza w Wolczkowcach, odbędzie się dnia 23go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja:

1. realności lwh. 684,

2. lwh. 1020 ks. gr. Rudniki, Flotara Iwonika Dmytra własnych, tudzież

3. realności lwh. 881 tej samej ks. gr., Onufrego Abramiuka Dmytra własnej, składających się ad 1. z chat, zabudowań gospodarczych i pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się:

ad 1. na 1152 kor. 76 h.,

ad 2. na 2352 kor. 44 h.,

ad 3. na 3828 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 768 kor. 50 h.,

ad 2. — 1581 kor. 62 h.,

ad 3. — 2552 kor. 60 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 561/13 (5) (7837)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Freidy Lieblein w Jezupolu, odbędzie się dnia 27 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych 1/2 części realności lwh. 2351 ks. gr. Jezupol, składającej się z pg. lk. 2351 stanowiącej rolę.

Wartość szacunkowa 300 kor.

Najniższa oferta 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 5294/12 (7829)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24 czerwca 1913 o godzinie 3 po południu sala 5, licytacja realności:

a) 1/2 lwh. 679 gm. Jazłowiec,

b) 1/2 lwh. 680 gm. Jazłowiec.

Wartość szacunkowa:

ad a) na 500 kor.,

ad b) na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 333 kor. 34 h.,

ad b) kwotę 1333 kor. 34 h.

Odnosne akta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Buczacz, dnia 15 mja 1913.

L. cz. E. 515/12 (4) (7831)
Edykt licytacyjny.

W dniu 24 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 171, 114, 98 i 97 gm. Fałkowiec.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to:

1. lwh. 171 na 3085 kor. 08 h.,

2. lwh. 141 na 820 kor. 34 h.,

3. lwh. 98 i 97 na łączną kwotę 105 kor. 06 h.

Najniższa oferta:

ad 1. 2056 kor. 06 h.,

ad 2. 414 kor. 08 h.,

ad 3. 60 kor. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobczyce, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 4485/12 (13) (7553 1—2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lipca 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacja realności lwh. 632 ks. gr. gm. Posada Olchowska objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 34.544 kor.

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela 23029 kor. 67 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 maja 1913.

L. cz. E. 4502/12 (7841)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Buksbauma odbędzie się dnia 26 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

1. lwh. 150 gm. Tumierz, składającej się z łąki i roli,

2. lwh. 787 gm. Tumierz, z pgłk. 120, 1, na której znajduje się chata, szopa, podwórze i bróg,

3. lwh. 788 gm. Tumierz, składającej się z roli.

Wartość szacunkowa:

1. — 1280 kor.,

2. — 600 kor.,

3. — 480 kor.

Najniższa oferta:

1. — 53 kor. 34 h.,

2. — 400 kor.,

3. — 320 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 1335/12 (6) (7847)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Samuela Wittlina gonicarza w Kamionce strum., odbędzie się w podpisanym sądzie dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 19, dobrowolna licytacja realności obj. lwh. 1764 gm. Kamionka str., składająca się tylko z pbud. 219/3, na której znajduje się dom murowany.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4830 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każdy z licytantów z wyjątkiem współwłaścicieli tej realności, będzie zobowiązany złożyć jako wadyum kwotę 483 kor.

Cena kupna ma być uiszczona w gotówce do miesiąca od dnia licytacji.

Wierzycielom hipotecznym pozostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację osiągniętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. IX. 5640/12 (7) (7875 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Steinberga, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 24 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie licytacja połowy realności lwh. 72 ks. gr. gm. Nowa wieś narodowa-Kraków, wraz

z przynależnościami, składającymi się z a) domu drewnianego z komórkami oszacowany na 2194 kor., z czego pół 1097 kor. i b) domu murowanego z komórkami etc. oszac. na 4250 kor. z czego pół 2125 kor.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7666 kor.

Najniższa cena wynosi 3833 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Kraków, dnia 9 maja 1913.

L. cz. E. 781/13 (9) (7893)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jankla Kassa w Kutach, odbędzie się dnia 4go lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja realności obj. lwh. 1798 gm. Kobaki, składająca się z pgr. 2732/3, 2733, 2734/1, 2734/2 obszaru około 43 ar., wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2510 kor., przynależności zaś na 157 kor.

Najniższa cena wynosi 1778 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 20 maja 1913.

(7861)
Licytacja szutrowisk i kamieniołomów nad Prutem w Delatynie, odbędzie się dnia 23 czerwca o godz. 9 przed południem w tu-tejszym urzędzie miejskim.

Dzierżawa trwać będzie 3 lata ewentualnie 6 lat od 1 stycznia 1914.

Cena wywołania 4000 kor.

Wadyum 400 kor.

Oferty pisemne wnosić należy przed terminem ustnej licytacji.

Warunki licytacyjne w urzędzie gminnym do przeglądu.

Burmistrz Atlas.

L. cz. E. 240/13 (5) (7842)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Mendla Gottlieba, odbędzie się dnia 17 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 849, oraz 1/3 i 1/2 części realności lwh. 1037 gm. Staremiasto, oszacowanych na 1010 kor. 77 h.

Najniższa oferta co do lwh. 849 wynosi 400 kor. 29 h., zaś co do lwh. 1037 273 kor. 49 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 2647/13 (1) (7894)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berisha Bernsteina w Kutach odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 641 gm. Rożen mały wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4166 kor.

Najniższa cena wynosi 2778 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28 maja 1913,

Ч. сш. Е. VIII. 1734/13 (5) (7878)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитного Общества „Нива“ в Перемишля, заступленого через адв. др. Черлунчакевича, відбуде ся 10 липня 1913, перед полуднем о 10 годині, в низше означені суді, комната ч. 14, в Перемишля, переторг реальности вик. гіп. ч. 769 кн. гр. гром. Стібно.

Продати ся маюча недвижимоість е оцінена на квоту 314 кор. 25 сот.

Найнизша подача виносить: 209 кор. 50 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі заразом затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимоости (влия гіпотечний, вилія катаstralний, протоколи оціненія і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означені суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судові, визначені до переторгу, перед переторгом вголосити в суді, бо инакше що до недвижимоости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводилати ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибити в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів вказів продажі ся маючої недвижимоости.

Кощта органу виконавчого означает ся на 27 кор. 41 сот., знатока Салука на 2 кор., за дату катаstralну 1 кор.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 26 мая 1913.

L. cz. E. 946/12 (11) (7854)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3 licytacja:

a) realności lwh. 365 gm. Werchrata, b) realności lwh. 2173, tejsze gminy, wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z drzewostanu i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 4565 kor., ad b) na 1200 kor., w czym mieszczą się przynależności ad a).

Najniższa cena wynosi: ad a) 3044 kor., ad b) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 826/12 (45) (7897)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Silbermana, adwokata w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, ponowna licytacja realności lwh. 1017 i 1021 ks. gr. gm. kat. Krynica, Dawida Vogla i Leona Vogla własnych, stanowiących „Hotel Wiktorya“, położony na przeciw stacyi kolejowej w Krynicy, wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia światła elektrycznego, wodociągowego, dzwonek elektrycznych, hotelowego i szynkowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 156.782 kor. 25 h.,

zaś urządzenie hotelowe i szynkowe jako przynależność tychże na 6554 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do nieruchomości 78391 kor. 12 h., zaś odnośnie do przynależności stanowiących urządzenie hotelowe i szynkowe kwotę 3277 koron 37 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicitacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 27 maja 1913.

Amortyzacye.

L. cz. Ne. IV. 13/13 (3) (7597 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leona Bergera wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej na los 3 proc. Bodenlos II. Em. z r. 1889 nomin. wart. 100 złr. w. a. d. 1/2 — 1/8 Lombard 1421.

Posiadacza powyższej kartki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1913.

Zl. Ne. VII. 479/13 (2) (7557 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Salomon Quartner, Privaten in Smolno, wird der Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Polize der Gesellschaft für Lebens und Rentenversicherungen „Anker“ in Wien Nr. 23 621/G. z. h. lbar an den Salomon Quartner am 9 August 1915.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach der lauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung VII.
Brody den 28 Mai 1913.

Zl. T. 69/13 (2) (7535 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Eduard Kunstadt in Wien, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehend in dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels durch C. (Cecile) Freilich acceptierten, lautend auf den Betrag von 568 K. 08 h. zahlbar am 30 April 1913 gerichtet an die eigene Ordre mit Frau C. Freilich in Lemberg, Sixtuska Gasse Nr. 21 als Adresse zahlbar in Lemberg ohne Aussteller und Ausstellungsdatum einleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen von dem letzten Einschaltung rechnend geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Civil-Gericht, Abth. VII.
Lemberg, am 16 Mai 1913.

L. cz. T. VI. 33/13 (2) (7255 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Dudzińskiego w Nowym Targu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem filii w Krakowie Nr. 11.438 na imię i nazwisko Władysława Dudzińskiego wystawionej, a na 1500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 maja 1913.

L. cz. T. VI. 28/13 (2) (7869 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ignacego Słoneczynskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 14 marca 1896 do L. 17.752. opiewającej na kwotę 1000 złr. czyli 2000 kor., płatne po 18 latach okazicielowi policy, skoro Marya Zofia 2 im. Słoneczynska dożyje dnia 1 kwietnia 1914, nawet w takim razie, gdyby wskutek wcześniejszej śmierci Ignacego Słoneczynskiego opłata premii ustała, a w razie wcześniejszej śmierci za ubezpieczonej złożone premie zwrócone zostaną okazicielowi policy bez procentu.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Czasokres liczy się od następnego dnia po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VI.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. Ne. IV. 648/13 (7187 1—3)

Na wniosek p. Michała Kaszuby gospodarza w Toustogłowach wdraża się postępowanie amortyzacyjnej zagubionej książeczki wkładowej Banku zaliczkowego w Zborowie stow. zarej. z ogr. poręką z daty Zborów 1 czerwca 1911 Nr. 717 na imię Michała Kaszuby opiewającej na 126 kor. 17 h. zpn.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby wykazał w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu swe prawa. w przeciwnym razie książeczka powyższa za bezskuteczną zostanie uznana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 6 maja 1913.

L. cz. T. VI. 27/13 (2) (7256 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wasyla Łazora z Jabłonowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 19 grudnia 1901 Nr. 68107 opiewającej na 1000 kor., a płatnej do rąk okaziciela policy na wypadek śmierci ubezpieczonego Michała Łazora przed dniem 15 grudnia 1921.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1913.

LZ. T. 71/13 (2) (7536 1—3)

Amortisierung!

Auf Ansuchen der k. k. priv. Böhmischen Union-Bank Filiale in Neutitschein Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels de dato Neutitschein 15 August 1912 per 900 Kor. zahlbar am 15 Februar 1913 ausgestellt von der Firma Karl Drösl in Neutitschein und bei dieser Firma zahlbar acceptirt von D. Reiss Maschinenhändler in Krystynopol eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes als Zivil Gericht Abt. VII.
Lemberg, am 21 Mai 1913.

LZ. T. VI. 45/11 (1) (7605 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Johann Charzewski, Magistratsofficial in Pension in Czernowitz wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines zu Krakau Nr. 262 de dato Krakau den 11 Juli 1903 auf den Ueberbringer lautenden eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tagen geltend zu machen, widrigens werden diese Rechte nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden.

K. k. Landes Gericht, Abt. VI.
Krakau, 26 Juni 1911.

L. cz. T. IV. 9/13 (2) (7472 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Perli z Engländerów Anisfeldowej w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Banku związkowego w Nowym Sączu

Nr. 371 na imię i nazwisko Mojżesza Engländera wystawionej, a na kwotę 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1913.

G. Z. T. VI. 34/13 (2) (7670 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Franz Chladek in Smchow wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau dtto Krakau 26 Februar 1909 Nr. 4724 lautend über die Lebensversicherungspolizze des Franz Chladek Zl. 118.639 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigenfalls nach Verlauf dieser vom Tage der dritten Einschaltung des Edictes in der Amtszeitung an zu berechnenden Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abth. VI.
Krakau, am 10 Mai 1913.

L. cz. T. 27/12 (2) (7679 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Pepi Liebermann w Borysławiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Borysławiu, Stow. zarej. z ogran. poręką Nr. 2426 B., na kwotę 3900 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. T. IV. 9/13 (2) (7688 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Chaima Schiffmana wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 94.063 na 1200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 19 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. V. 270/12 (7578 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Isiaela Bursztyna z Nadwórnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego listu ratałnego dnia 29 maja 1906 Nr. 42.534 firmy „Bank und Wechselhaus Otto Spitz“ w Wiedniu I. Schottenring Nr. 26 na nazwisko Karola Weltzego, c. k. adjunkta podatkowego w Nadwórnie, odnośnie do podjęcia oryginału listu tureckiego Nr. 118.714.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 29 stycznia 1913.

Ч. сп. Т. 10 13 (1) (7725 1—3)

Амортизация.

На просьбу Ияни и Константина Василевичів, замешкавших в Лосычи, вводится в действие амортизация на то, что до загубленного с кінцем грудня 1912 р. до загубленного в бланко підписаного черев Іоанну і Константина Василевичів, а призна ченого на покриті позички, загубленої в Товаристві „Руского Народного Дому“ в Борщеві.

Взывает ся посідача векселя, щоби в протязі 40 днів по оголошенню по раз перший в „Газеті Львівській“ відносного едикту, а найдалше до 20 червня 1913 р. підписаному судови векселя той предло жив, позаяк в противнім разі векселя той безовочним впливі означеного часу яко позбавленого наслідків правних узаній зістане.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Чортків, дня 3 мая 1913.

Ч. сп. Т. 4/13 (2) (7817 1—3)

Амортизация.

На вносене Наступи з Соіків Мущинської вводиться в действие амортизация на то, что до сльдуемого имовірно внесодалельці загинувшого векселя з дати Сколе, дні 10 жовтня 1912 через Наступи з Соіків Мущинської акцетованого, нотаріально до ч. реп. 23.812/12 легализованого на 150 кор. масяного, платного в 6 місяців від дати.

Держителя повисшого векселя взивае ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протязі 45 днів, бо в противнім разі по упливі того речіння буде узнані за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Стрий, дня 8 мая 1913.

Spadki.

L. cz. A. I. 333/5 (17) (7625 1—3)

E d y k t.

W dniu 25 sierpnia 1905 zmarł na Wolance palacz kopalniany śp. Jakób Kozub bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i którym osobom przysługuje po nim prawo dziedziczenia przeto wzywa tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu zamierzają podnieść roszczenia do spadku, by w terminie jednego roku od dnia tej uchwały zgłosili swe prawa spadkowe i przy wykazaniu prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek, dla którego kuratorem na razie ustanowiony jest adw. dr. Tomasz Gwlik z Drohobycza będzie pertraktowanym i przyznany tym, którzy w tym czasie zgłoszą się i wniosą oświadczenie do spadku przy wykazaniu prawa dziedziczenia, a nieobjęta część spadku jako dobro bezdziedziczne zostanie wydana Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. A. 158/12 (7293)

Edykt tutejszy z 20 września 1912 o spadku po Joachimie Jasińskim prosi się o tyle, że dotyczy on spadku po Joachimie Zakrzewskim.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemysław, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. A. 419/12 (31) P. 119/12 (7384)

E d y k t.

zwolający wierzycieli spadku.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II. w Starejsoi wzywa wskutek wniosku Antoniego Wąsacza, opiekuna mał. Klary Maryi 2 im. i Jana Wincentego 2 im. Małków, wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po ś. p. Józefie Małku zmarłym dnia 30 listopada 1912 w Starejsoi bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się na audyencyi wyznaczonej na dzień 15 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem do tut. sądu biuro Nr. 9, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starosól, dnia 28 maja 1913.

L. cz. A. 89/12 (13) (7895 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy, w Liszkach ogłasza, że dnia 24 lutego 1912 zmarł w Rybnej Adam Wiecek pozostawiając koezydł.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Katarzyny Płatkowej nie jest znane, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Węckiem ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 5 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1062/13 (2) i Cw. 1161/13 (2) (7473 1—3)

E d y k t.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez dr. Karola Perasa pozew wekslowy o 400 kor., zaś przez Henryka Hansa pozew wekslowy o 1150 koron.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1761/12 (4) (7542 1—2)

Przeciw Leopoldynie Ender, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chanę Landau pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwaney Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 28 maja 1913.

L. cz. Cw. III. 2028/13 (3) (7604)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Wentzlowi z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez dr. Stanisława Adamskiego, adwokata w Krakowie, pozew o 9000 kor., 6000 kor., 2100 kor. i 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został ts. nakaz zapłaty z dnia 17 kwietnia 1913 Cw. III. 2038/13 (1).

Celem strzeżenia praw Ignacego Wentzla ustanawia się p. dr. Stefana Kirchmayera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Wentzla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7 maja 1913.

L. cz. Cw. X. 4300/13 (2) (7668)

E d y k t.

Przeciw Janowi Rupp, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Związek przedsiębiorców gorzeln. roln. we Lwowie pozew o 22.000 kor. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 28 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Jana Rupp ustanawia się p. dr. Karola Argasińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 7 maja 1913.

L. cz. Cw. 2807/13 (1) (7687)

E d y k t.

Przeciw Leserowi Weinbergerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Abrahama Thorna w Tarnowie pozew o 1200 kor. i 1200 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Lesera Weinbergera ustanawia się p. dr. Niemierowskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lesera Weinbergera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. C. I. 245/13 (1) (7754)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Mortki Taubenfelda, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Romana Osadę, Maryę z Osadów Osadę, Samuela Führera i Cisię Reislę zam. Führer właśc. real. w Pruchniku, pozew o uznanie pretensji za umorzoną i o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23 czerwca 1913, o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bhp. Mortki Taubenfelda ustanawia się p. dr. Aschera Ornsteina, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-

objętą masę spadkową w rzecznej sprawie na tych koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta nie zostanie objętą przez oświadczonego spadkobiercę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 28 maja 1913.

L. cz. C. I. 263/13 (7844)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Drohomireckiemu Antosia Parany z Berezowa wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Nykołę Uruskiego Petra pozew o 232 kor. 24 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 4-go lipca 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż kuranda ustanawia się p. Alfreda Bugno, kandydata notaryalnego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1189/13 (2) (7796)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Kryweckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Szewę Rosenblat pozew o zapłacenie kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Fränkla, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 308/13 (1) (7263)

E d y k t.

Przeciw Karolowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jana Nowaka i Maryę Nowak z Gorajowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 maja 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda Karola Nowaka ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Karola Nowaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 19 maja 1913.

L. cz. C. II. 264/13 (1) (7858)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Steinhofowi z Gromnika i spół., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Zygmunta Zawadzkiego w Gromniku pozew o 2747 kor. 71 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 czerwca 1913, o godz. 9-30 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Chaima Steinhofa ustanawia się p. adw. dr. E. Jakubickę w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 9 maja 1913.

L. cz. C. I. 247/13 (1) (7755)

Przeciw Piotrowi Dachnowiczowi z Węgierki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Efraima Brana, kupca z Węgierki, pozew o zapłatę 240 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23 czerwca 1913, o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. Aschera Ornsteina, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 29 maja 1913.

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1913/14 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1912/13 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły ręczywiście uczęsz- czających	Kwota przypada- jąca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uc- niów	
			K.	h.
1	Bóbrka	17980	1147	06
2	Bohorodeczany	7918	505	12
3	Borszczów	14542	927	70
4	Brody	11668	744	40
5	Brzeżany	19006	1212	50
6	Brzozów	2467	157	37
7	Buczacz	23737	1514	30
8	Cieszanów	15140	965	84
9	Czortków	14742	940	46
10	Dobromil	17289	1102	94
11	Dolina	13817	881	44
12	Drohobycz	21151	1349	30
13	Gorlice	3527	224	98
14	Gródek Jagiell.	11511	734	34
15	Grybów	2136	136	26
16	Horodenka	12635	806	04
17	Husiatyn	1471	938	98
18	Jasław	24342	1552	90
19	Jasło	1274	81	60
20	Jaworów	12714	811	10
21	Kałuż	14462	922	60
22	Kamionka strum.	10804	689	24
23	Kołomyja	16297	1039	70
24	Kosów	8798	561	30
25	Krosno	2460	157	30
26	Lisko	9965	635	70
27	Lwów miasto	20242	1291	36
28	Lwów okolica	31161	1987	90
29	Mościska	17173	1095	60
30	Nadwórna	9134	582	70
31	Nowy Sącz	2695	171	98
32	Peczenizyn	5407	344	96
33	Podhajce	15782	1006	80
34	Przemysł	24363	1554	24
35	Przemysłany	17057	1088	16
36	Radziechów	13738	876	40
37	Rawa ruska	13551	864	50
38	Rohatyn	20553	1311	20
39	Rudki	13700	874	—
40	Sambor	15603	995	40
41	Sanok	19135	1220	70
42	Skałat	13468	859	20
43	Skole	7685	490	30
44	Sniatyn	11115	709	10
45	Sokal	19374	1235	96
46	Stanisławów	21547	1374	60
47	Stary Sambor	9246	589	86
48	Stryj	12232	780	36
49	Strzyżów	717	45	74
50	Tarnopol	20893	1332	90
51	Tłumacz	18916	1206	74
52	Trembowla	14344	915	10
53	Turka	10196	650	46
54	Zaleszczyki	12894	822	60
55	Zbaraż	9631	614	45
56	Zborów	10849	692	17
57	Złoczów	20529	1309	70
58	Zółkiew	15775	1006	40
59	Zydaczów	1325	845	70
Razem		807073	51487	71

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 312/13 (1) (7700)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Milczanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Milczanowskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 maja 1913, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Milczanowskiego ustanawia się p. dr. Schächtera, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. Ns. VI. 34/13 (1) (7689 2-3)
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje po myśli § 376 p. k. do wiadomości, że w tusad. przechowaniu znajdują się przedmioty należące do niewiadomych właścicieli:

1. złoty pierścionek w sprawie karnej przeciw Leibile Sobol o zbrodni kradzieży;

2. surdut męski brązowy w paski, surdut ciemny w kratki, kamizelka zielona zimowa, 2 pary spodni ciemnych, kawałek mate-

ryi białej w czerwone pasy, dwa kawałki barchanu czerwonego, kawałek materii granatowej i kawałek satyny popielatej kropkowanej, w sprawie karnej przeciw Zacharemu Prychaskiemu i tow. o zbrodni kradzieży;

3. zegarek srebrny, pugilares z kwotą 5 kor. 90 h., szczyryk, pilniczek, wstążka i chusteczka, w sprawie karnej przeciw Hermanowi Friedmann recte Burgstein o zbrodni kradzieży;

4. duto i nożyk, w sprawie karnej przeciw Teodorowi Szewczuk o zbrodni kradzieży;

5. dwa pugilaresy, w sprawie karnej przeciw Jakobowi Rosenbergowi recte Fleischer o zbrodni kradzieży;

6. wstążka i kwota 21 kor. 15 h., w sprawie karnej Maryi Rybols o zbrodni kradzieży;

7. dwie strzelby, w sprawie karnej przeciw Andruhowi Dmytrosz o zbrodni kradzieży;

8. pierścionek srebrny i pugilares, w sprawie karnej przeciw Wasylowi Gawron o zbrodni kradzieży;

9. świder, w sprawie karnej przeciw Szczepanowi Dudyk o zbrodni kradzieży;

10. 1 chustka zimowa brązowa, 1 chustka zimowa czerwona, 1 chustka letnia czerwona, 1 chustka wełniana niebieska, 1 chustka jedwabna biała, 1 para bucików starych, wstążka białoniebieska, ubranie marynarkowe zeigowe, para majtek trykotowych, 4 kawałki materii i torba damska, 1 koc, w sprawie karnej przeciw Maryi Łysej i tow. o zbrodni kradzieży.

W myśl § 376 p. k. wzywa się osoby któreby rościły sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tutaj się zgłosiły i swe prawa własności wykazały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. VI.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1663/13 (7797)
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Dmytrów synowi Piotra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Mendla Badiana w Kościubicach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Kozowera, adwokata kraj. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 6 maja 1913.

L. cz. Cw. 2504/13 (1) (7693)
E d y k t.

Przeciw Annie Florek i Janowi Florowski, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę zaliczkową w Żabnie pozew o 280 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Anny Florek i Jana Floraka ustanawia się p. dr. Niemierowski, adw. kraj. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Florek i Jana Floraka w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 138/13 (3) (7833)
E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Melnychynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Mosesa Langerę z Doliny pozew o rozwiązanie umowy najmu i o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Melnychyna ustanawia się p. dr. Aleksandra Rubinę, adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Melnychyna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dolina, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. 3041/13 (1) (7544)
E d y k t.

Przeciw Chaimowi Methowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 540 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Metha ustanawia się p. dr. Soltysika, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. C. II. 372/13 (4) (7742)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Białasowi z Ranizowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe pozew o 233 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 czerwca 1913, o godz. 8.30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Białasa ustanawia się p. dr. Łacheckiego, adwokata w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Białasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 2648/13 (3) (7684)
E d y k t.

Przeciw bł. p. Isakowi Süssowi wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo eskontowe w Żabnie pozew o 433 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej błp. Izaka Süssa ustanawia się p. adw. dr. Hollandra w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczoną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Cw. 680/13 (1) (7322)
E d y k t.

Przeciw Janowi Ruppowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Józefa Bolesława Nowakowskiego pozew wekslowy o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 680/13 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Ruppą ustanawia się p. adwokata dr. Kornhäusera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Ruppą w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 16 maja 1913.

L. cz. Ns. II. 330/13 (1) (7295)
E d y k t.

Nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Majchra s. Walentego, dla którego ustanowiony został kurator ad actum w osobie Stanisława Kozłowskiego z Rączyny, wzywa się, by najdalej do dni 30 licząc od chwili ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczył się, czy zamierza zrealizować ciężące na rzecz jego w stanie biernym połowy realności objętej wyk. hip. 563 ks. gr. gm. kat. Rączyna, Arona Taubenfelda własnej, prawo pierwokupu tejże nieruchomości, ileż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu to prawo pierwokupu zgaśnie i z księgi gruntowej wykreślone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 17 maja 1913.

L. cz. C. II. 267/13 (3) (7899)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Krutysz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Jana i Katarzynę Krutyszów pozew o unieważnienie wpisu prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 czerwca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. C. XV. 419/13 (1) (7876)
E d y k t.

Przeciw Adamowi Pieniążkowi, którego

miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Joe Lesti Nachfolger pozew o 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem, w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Tadeusza Iskrzyckiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Kraków, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 328/13 (1) (7886)
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Skałuba z Harty, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Antoniego Skałubę z Harty pozew o 335 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 czerwca 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Franciszka Skałuby ustanawia się p. dr. Bernfelda, adwokata w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 21 maja 1913.

L. cz. C. I. 177/13 (1) (7896)
E d y k t.

Przeciw Serafinie Hrabar, przedtem w Butynach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Semka Dorona, gospodarza w Butynach, pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono została rozprawa na dzień 24 czerwca 1913, o godzinie 8 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. c. k. notaryusza Ernesta Ganthera w Mostach wielkich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 293/13 (7885)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Husak synowi Tymka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Mosesa Schapirę, kupca w Dolinie, pozew o uznanie kontraktu darowizny z daty Dolina dnia 17 września 1912 L. rep. 91 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 9 lipca 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Seweryna Lublinera, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dolina, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Cw. 2122/13 (1) (7873)
E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Wiktorii Adamczyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Kasę zaliczkową w Żabnie pozew o 420 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktorii Adamczyk ustanawia się p. adwokata dr. Fusiarskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorię Adamczyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2 maja 1913.

Wyroki prasowe.

31. 111 (6613)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rems hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Nr. 9/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckchrift (Flugblatt), Druck und Verlag von Josef Faber in Rems wegen der Stellen von „wieder einmal ist es gelungen“ bis „Wege entgegenzukommen“ und von „es ist geradezu unglaublich“ bis „Schwindel bezahlen“ des Artikels: „Der Staat denkt und Rom lenkt“; von „Über darum. nämlich um“

bis „zugrundgehen“ des Artikels: „Der Krieg“ in der Abtheilung mit der Überschrift: „Also darum“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. I 291/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Neruda“ vom 10 Mai 1913 wegen der Stellen von „Bylo by to“ bis „neusodla jinak“ des Artikels: „O Skadar a Albanii“; von „Jako v pripade“ bis „krizi“ des Artikels: „Rytirskost rakouske diplomacie“ nach § 65 a, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. I 292/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 8 Mai 1913 wegen der Stellen von „cele tazeni“ bis „katastrof“ des Artikels: „Strzena maska“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. I 288/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 8 Mai 1913 wegen der Stellen von „Jaka to praxe“ bis „co to je nar. soc.“ des Artikels: „Ve vaznych dobach“; von „Nedavno odsouzen byl“ bis „roky zalare“ und von „Odsouzenemu byl zcela“ bis „proletarskeho dorostu“ des Artikels: „§ 222“; von „kdybych vedel ze penize“ bis „ani slova protestu“ des Artikels: „Sycary“ in der Rubrik: „Obzory“; von „Dostojnici“ bis „§ 222“ nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. I 287/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 7 Mai 1913 wegen des Artikels, beginnend mit dem Worte: „Paternita . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 21/13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksstimme“ vom 7 Mai 1913 wegen der Artikel: „Arbeiter! In ernster Stunde wenden wir uns an Euch“; „O welche Lust, Soldat zu sein“; „Abermals konfisziert“; „Der Einspruch zurückgewiesen“; der Stelle von „Euer Blatt“ bis „unterstützen“ des Artikels: „Genossen und Genossinnen“ verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Subweis hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 22/13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 9 Mai 1913 wegen der Stellen von „Kdyby take pro ministra“ bis „timto zakonom“, von „S hruzou by shledali“ bis „zabijecem“, von „Cely ten zakladni“ bis „vyhazovani“, von „Jest hloupou“ bis „na kriz!“ des Artikels: „Ukrizovana spravedlnost“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 47/13, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Osveť lidi“ vom 6 Mai 1913 wegen der Stellen von „Vsecko to krve“ bis „vojskem“, von „Prosazeni vule“ bis „na Balkane“, von „V otazce Skadru“ bis „pravy opak“ und von „Zahraniční politika“ bis „se opakovati“ des Artikels: „Bez rady a bez cíle“; „Balkanska krize“ bis „tohoto statu“ des Artikels: „Otazka povznese parlamentarismu v Rakousku“; von „Vyslovujeme rozhoreni“ bis „zasahovati do udalosti“ und von „Udalesti na Balkane“ bis „druh proti druhu“ des Artikels: „K situaci“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Stein hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 14/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Pokrokové listy“ vom 10 Mai 1913 wegen der Stelle von „Tepře behem valky“ bis zum Schlusse des Artikels: „Nase zajmy v Albanii“ nach § 64 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. IV 46/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Brandyske listy“ vom 1 Mai 1913 wegen des Artikels: „Vase Velicestvo“ und der Stelle von „Doutame, z lid“ bis „nejvetsi“ des Artikels: „Znicene existence zavine upadkem fy. A. Stastny et spol. v Brandyse n. Lacem“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. IV 47/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Lidove proudy pro severovýchodní Čechy“ vom 9 Mai 1913 wegen der Stellen von „Duzno velice“ bis „o Albanii“; von „aie co potom?“ bis „a stajni navladni“ des Artikels: „Koncert“; von „v Cechach“ bis „jej vzkrisiti“ des Artikels: „Boure“; von „Nidky jine“ bis „katastrofai veci“, von „Dnes vsak“ bis „tak pujde“ des Artikels: „Papirova konstituce“ und von „Otenarum nasin“ bis „celou verejnost“ des Artikels: „Bez nazvu“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 23/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Freie deutsche Stimmen“ vom 10 Mai 1913 wegen der Stelle von „Es ist jenes: „Hätte ich““ bis „das ist ja eine Frage für sich“ des Artikels: „Eine stürmische Woche“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 24/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Trautnauer Echo“ vom 9 Mai 1913 wegen der Artikel: „Eine erzherzogliche Ehe aufgelöst“ und „Göttliches Gebot und Staatsgebot“ nach § 64 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. I 26/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3282 der in Zukunft erscheinenden Zeitschrift: „Dimineata“ vom 25 April a. St. 1913 wegen des Artikels: „Jarasi drama de la Mayerling“ in der Stelle von „Ce povesteste“ bis „valoare pentru mine“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. I 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 19 Mai 1913 wegen der Artikel: „Ein Wort an den Ersten Staatsanwalt“ in der Stelle von „Gandhabt Ihr“ bis „Meinungsfreiheit vergewaltigt“; „Die Feier des ersten Mai“ von „Diese Konfiskation“ bis „konfisziert habe“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 6/13, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Narodni list“ vom 7 Mai 1913 wegen der Artikel: „Iznimno stanje u Bosni i Hercegovini“ in der Stelle von „Dvije dualistické“ bis „sjediti“; „Jedan vrlo znacajan proces“ von „Jer da je prosle“ bis „obtuznice“ und von „Ispitomo svjedoka“ bis „velizdajnici“ nach § 65 a, 300 St. G. und Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1913, Pr. 5/13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 7 Mai 1913 wegen der Notiz: „Dibattimento“ in der Stelle von „Senonche al“ bis „a delinquere“ nach § 300 St. G. und Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1913, Pr. 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 8 Mai 1913 nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1913, Pr. 10/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Pucke novine“ vom 8 Mai 1913 wegen des Artikels: „Bjez od suda“ in der Stelle von „Moras platiti“ bis „dobijes pravdu“ und von „Ako tuzis“ bis „sedamdeset hiljada“ nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

Ч. сп. Фирм. 2234 Ст. II. 16 (7868)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарічкових і господарських.

Осідок стоваришень: Львів.
Фірма звучить: „Защита Земли“, общество зареєстроване з обмеженою поручкою.

Звук фірми розширяє ся: по польськи: „Zaszczyta Zemli“, стов. зареє. з огр. поручкою;

по німецьки: „Zaszczyta Zemli“, reg. Gen. m. b. H.

Зміна статуту ухвалена зістала на загальних зборах з дня 17 грудня 1912 що до §§ 1, 5, 11, 15, 17, 19, 39, 40 і 57 статуту в звуді, як відпис протоколу загальних зборів.

Висота уділу: до тепер 50 кор., від тепер 100 кор.

Дата впису: 18 січня 1913.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 10 січня 1913.

Ч. сп. Фирм. 2006 Ст. III. 340 (7867)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень зарічкових і господарських.

Осідок стоваришень: Тяглев.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Тяглеві, стоваришене зареєстроване з необмеженою поручкою.

Член дирекції виступив: о. Константин Миколаевич, настоятель.

Членом дирекції і настоятелем вибраний: Яким Бродюк, господар в Тяглев.

Дата впису: 27 грудня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 грудня 1912.

Л. cz. Firm. 15413 Poj. I. 110 (7730)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A- wykreślono.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Aleksander Pawlikowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: właściciel garbarni.

Skutkiem zwiniecia przemysłu.

Data wpisu: 19 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

Л. cz. Firm. 2005/12 Stow. V. 113 (6837)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. 3 Maja 5.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy dróg, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 17 listopada 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez organizowanie i przeprowadzenie budowy dróg i mostów i wykonywanie połączonych z tem robót tudzież wszelkich transportów.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z dwóch członków ewentualnie z dwóch zastępców wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg lat sześciu.

Wybrani zostali członkami dyrekcji: Jan Głowacki właściciel dóbr w Leśniowcach i Władysław Zelewski inżynier we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczone będą podpisy dwóch członków dyrekcji, z których jeden może być zastępcą członka, albo też jednego dyrektora i prokuryzysty.

Ogłoszenia: nastąpią w jednym z pism lwowskich.

Udział członka: 100 kor.

Odpowiedzialność: sigga poza udział jeszcze do kwoty dalszej równającej się wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 24 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 grudnia 1912.

Л. cz. Firm. 1400/12 Rg. C. 266 (5748)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka kredytowa ziemska we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) regulowanie stosunków prawnych, kredytowych i pieniężnych właścicieli ziemskich i przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych i leśnych, b) administracja, melioracje i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych i leśnych,

c) nabywanie, dzierżawienie i sprzedaż w całości lub części posiadłości gruntowych przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, lub leśnych, ziemiopłodów i artykułów gospodarstwa rolnego, przemysłowego lub leśnego, tak na rachunek własny jak i sposobem komisowym,

d) prowadzenie rachunków bieżących dla klientów, udzielanie kredytu i wyrabianie pożyczek na prowadzenie przedsiębiorstw rolnych, leśnych lub przemysłowych, względnie na nabycie posiadłości gruntowych lub inwentarzy.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie aktu notaryalnego z daty Lwów, dnia 26 czerwca 1912 l. rep. 1107, tudzież oświadczenia spółników w formie aktu notaryalnego zeznanego z daty Lwów 27 czerwca 1912, l. rep. 1134.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 400.000 kor. wpłacony gotówką w połowie t. j. w kwocie 200.000 kor.

Uprawniony do zastępstwa: zawiadowcy i ewentualnie jeden zastępca.

Zawiadowcy: 1. Karol Turski, dyrektor dóbr w Łuczycach,

2. Andrzej hr. Cetner, właściciel realności we Lwowie ul. Sapiehy 59.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy lub wydrukowanem kładą swe podpisy łącznie obaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy względnie zawiadowca i prokuryzysta.

Dzień wpisu: 1 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1912.

Л. cz. Firm. 2014 Rg. C. 91 (7664)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C. Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Yostschreibmaschinen Gesellschaft m. b. Haftung!

Zweigniederlassung: der in Brünn unter der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Firmawortlaut: hat auch zu lauten in böhmischer Sprache: Yost psací stroje společnost s ručením omezeným, in polnischer Sprache Yost, spółka maszyn do pisanie z ograniczoną poręką, in italienischer Sprache Yost, Società a g. l. in macchina da scrivere.

Datum der Eintragung: 16 Jänner 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. IV.

Lemberg, am 9 Jänner 1913.

Л. cz. Firm. 1702 Rg. C. 42 (7665)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Parowa fabryka cukrów i czekolady „Postęp“ we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cukierków, pierników, czekolady i wogóle wszelkich wyrobów wchodzących w zakres cukiernictwa.

Skutkiem zwiniecia przemysłu i ukończenia likwidacji w myśl § 93 ust. z 6/3 1906 l. 58 p. p.

Dzień wpisu: 3 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 października 1912.

Л. cz. Firm. 2042 Stow. III. 18 (7667)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo domów ludowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił: Andrzej Teller, Zygmunt Poznański, Józef Hudec, Herman Horowitz, Aleksander Diamand i Artur Hausner.

Członkami dyrekcji wybrani: Józef Hudec dyrektor miejskiej Kasy dla chorych ponownie, oraz Tomasz Telmany drukarz, Herman Horowitz dyrektor galic. spółki zbytu dla bydła.

Zastępcami członków dyrekcji: ponownie Aleksander Diamant kupiec i Artur Hausner inżynier oraz Wojciech Torun funkcyjonyusz kolejowy we Lwowie.

Data wpisu: 5 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 grudnia 1912.

Л. cz. Firm. 9013 C. 86 (7816)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisanodo rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Dąbrowa Towarzystwo naftowe, spółka z ograniczoną poręką w Drohobycz, po niemiecku: Dąbrowa Naphta Ge-

sellschaft mit beschränkter Haftung in Drohobycz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, zakładanie towarzystw tłoczniowych i magazynowych, względnie nabywanie istniejących takich zakładów lub też udziałów tychże, zakładanie szybów naftowych i wiercenia takich, objęcie w przedsiębiorstwo szybów do wiercenia lub pompowania i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich robót w zakres górnictwa wchodzących.

Forma spółki: kontrakt z daty Drohobycz, 7 lutego 1913 l. rep. 6808.

Kapitał zakładowy: 500.000 kor. w całości w gotówce złożony.

Zawiadowcy: Louis Leon Rene Landrin przemysłowiec w Paryżu.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisywać będzie zawiadowca.

Data wpisu: 5 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1136/12 Rg. A. 59 (7798)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono. Siedziba firmy: Budzanów.

Brzmienie firmy: Moses Sandler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacji.

Wykreślono skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 13 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 31 stycznia 1913.

L. XIV. 1706/2. (7865 1—3)

Obwieszczenie konkursu na nagrodę państwową, wyznaczoną w r. 1913 przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty dla kompozytorów austriackich.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty rozpisuje na rok 1913 konkurs na nagrodę państwową w kwocie 2000 kor. dla kompozytorów w Austrii.

W konkursie tym obowiązują następujące przepisy:

a) w konkursie mogą brać udział tylko autorowie stylowych kompozycji. — W tem zrozumieniu dopuszcza się opery, oratoria, dzieła symfoniczne, koncerty z orkiestrą, utwory muzyki kameralnej, oraz utwory muzyki kościelnej;

b) każdy ubiegający się może wziąć udział w konkursie, przedkładając tylko jeden utwór;

c) prace kompozycyjne winne być wyraźnie napisane, opatrzone lub trwale zeszyte. Na okładce tytułowej należy uwidocznić nazwisko i adres autora;

d) ubiegający się winni utwory swe przedkładać c. k. Ministerstwu Wyznań i Oświaty najdalej do dnia 1 sierpnia 1913;

e) przeglądaniem i oceną prac konkursowych, względnie postawieniem wniosku na przyznanie nagrody zajmie się komisja, ustanowiona przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty. Wiedeń, dnia 6 maja 1913.

L. 958/13 (7603 1—3)

K o n k u r s

celem nadania posady weterynarza miejskiego w gminie Rozwadow z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do dnia 1 lipca 1913.

Płaca roczna 1200 kor., posada do objęcia zaraz.

W miejscu stacya kolejowa, ładowanie bydła, trzody i mięsa.

Warunki nadania posady spisane będą osobno przy objęciu tejże.

Z Urzędu miejskiego. Rozwadow, dnia 1 czerwca 1913.

Komisarz rządowy.

L. W. 91.655/13 (7599)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od I. (ewentualnie od II.) półrocza przyszłego roku szkolnego jednego, ewentualnie dwóch stypendyów w rocznej kwocie 480 kor. z fundacyi stypendyjnej s. p. Wincentego de Barachka Szachlęckiego dla sześciu uczniów szkół gimnazjalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazjalnych w Stanisławowie osieroceni t. j. pozabawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek inter-

natu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie miejskiej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca b. r. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego. We Lwowie, dnia 4 czerwca 1913.

Piotrowski w. r.

L. 7590/pr. (7602 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej posady bibliotekarza I. klasy w c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie w VIII. klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 34 poborami, a mianowicie z płacą roczną 3600 kor. i dodatkiem aktywnym rocznym 1104 kor., tudzież celem obsadzenia ewentualnie opróżnić się mogącej posady bibliotekarza II. klasy w IX. klasie rangi z systemizowanymi w myśl powołanej ustawy poborami, a mia-

nowicie z płacą roczną 2800 kor. i dodatkiem aktywnym rocznym 960 kor. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 lipca 1913.

Podania kompetencyjne o powyższe posady, opatrzone w dowody kwalifikacyi należy wnosić do c. k. Dyrekcji biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. W. 188.903/913 (7801)

Odłożenie konkursu.

W celu nadania 6 stypendyów w rocznej kwocie 300 kor. z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to może otrzymać tylko młodzieniec przynależny do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim albo też w obrębie tego kraju urodzony a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonym konserwatorium jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje

i należyty postęp. Stypendysta winien przy produkeyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór s. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyum niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcji gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 20 czerwca 1913 i załączyć do nich:

1. metrykę urodzenia;

2. świadectwo ubóstwa,

3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie

4. jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 6 czerwca 1913.

Piotrowski w. r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r. według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622(7), 725, 845, 955, 110*, 125, 220\$, 530, 751(7), 825, 940

*) z Tarnowa. \$) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1125, 147\$, 215, 525, 1030, 1045(†)

†) z Krasnego. \$) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523(†), 543*, 740, 1028(†), 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1042\$, 1100

\$) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 656, 1105, 133*, 158, 506, 1012, 1031(†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 1001, 1200\$)

*) z Winnik. \$) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 303*, 941, 1143\$)

*) z Winnik. \$) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126(†), 205\$, 245, 340*, 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. \$) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 608, 1040, 200, 245\$, 255(†), 840, 1115

†) do Krasnego. \$) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*, 552(†), 750(†), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002\$, 150, 650, 815, 1125

\$) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 623, 1109, 214, 258*, 312(†), 902, 1133

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*, 515, 1040\$)

*) tylko do Winnik. \$) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153*, 536, 745*, 1059\$)

*) tylko do Winnik. \$) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowie: codziennie 655
codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930

od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowie: codziennie 600
codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600' wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 115/V. (92) 1913

Bekanntmachung der Lieferungsanschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

von 50 Stück Wagendecktücher.

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 August 1913 bis 31 Mai 1914. Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe, Offertformularen, die allgemeinen und bezüglichen besonderen Lieferungsbedingungen sowie die Belehrung über die Stempel und Gebührenpflichten sind bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu haben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen zu notieren.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5 Proc. des Gesamtwertes der erstandenen Lieferung bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen sein.

Einreichungstermin. Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift Offert für die Lieferung von Wagendecktücher bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens 29 Juni l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Offertöffnung findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Krasieckigasse 5 am 30 Juni l. J. um 10 Uhr vormittags statt. Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 4 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zum diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht zu, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben ohne Angabe der Gründe anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Lemberg, am 10 Juni 1913.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

do l. 1098/III. ex 1913

(7863 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazji powiększenia hali peronowej i wykonanie nowego peronu osobowego na dworcu we Lwowie.

Należy ostatecznie oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 31 lipca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na powiększenie hali peronowej i wykonanie nowego peronu osobowego na dworcu we Lwowie“, najpóźniej do 10 lipca 1913, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecane przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należności ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 309, gdzie także otrzymać się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi 10 lipca 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 pre. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 czerwca 1913 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w czerwcu 1913.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

Roczniki**„Wędrowca“
1912**

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepięknę południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —**

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

(7864)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę:

50 płacht do przykrywania wagonów.

Okres dostawy trwa od 1 sierpnia 1913 do 31 maja 1914. Dostawa tych materiałów ma być uskuteczniłą w odpowiednim okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy, jakoteż pouczenie o obowiązkach stemplowych, można przejrzeć, albo otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiegokolwiek stacyi kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami i należnościami ubocznymi.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie kaucyę w wysokości 5 pre. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy ostatecznie po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę płacht do przykrywania wagonów i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, najpóźniej do dnia 29 czerwca b. r. do 12 godziny w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, przy ul. Krasieckich 5. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 4 tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyja przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach, jak i w całości, jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1913.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

Galicyjskie Karpackie Towarzystwo Naftowe

dawniej Bergheim i Mac Garvey.

Zaproszenie

na

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

uprawnionych do głosowania Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Naftowego

dawniej Bergheim i Mac Garvey,

mającego się odbyć w dniu 27 czerwca 1913.

Na mocy §§ 8, 9 i 10 zaprasza się W. Panów Akcyonaryuszów na statutem objęte XVIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się w dniu 27 czerwca 1913, o godz. 11-tej przed południem, w gmachu „Union“ Banku we Wiedniu I., Renngasse 1.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania czynności i zamknięcia rachunków za rok 1912/13
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała na udzielenie absolutorium Zarządowi.
3. Powzięcie uchwały w sprawie podziału czystego zysku.
4. Powzięcie uchwały na wniosek Rady zawiadowczej w sprawie wynagrodzenia komitetu wykonawczego.
5. Wybór Rady zawiadowczej.
6. Wybór cenzorów na następny rok czynności.

Celem wykazania prawa głosowania (§ 9) można składać akcyje włącznie do 19 czerwca b. r. w kasach Towarzystwa w Gliniku maryampolskim i we Wiedniu, u firmy M. L. Biedermann i Ska we Wiedniu, w Banku „Union“ we Wiedniu i w Banku „Ungarische Agrar- und Rentenbank“ w Budapeszcie, gdzie wydawane będą karty legitymacyjne, uprawniające do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu.

Wiedeń, dnia 12 czerwca 1913.

Rada zawiadowcza.

(Za przedruk nie płaci się.)

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyi kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

**Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska 1. 3.**

Kurier kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Miejskie Gimnazjum realne z prawem publiczności w Leżajsku.

po l. 51.

K O N K U R S.

Komitet, zarządzający Miejskim Gimnazjum realnem w Leżajsku, ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego z językiem wykładowym polskim.

Kompetenci mają dołączyć do podania, wystosowanego do Komitetu na ręce Dyrekcji zakładu, curriculum vitae, przedstawić warunki objęcia posady lub o nie się zapytać.

Termin jak najkrótszy.

Leżajsk, dnia 4 czerwca 1913.

Ks. Antoni Tyczyński
prezes.

O G Ł O S Z E N I E.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie połączone z losowaniem dzieł sztuki za rok 1912 odbędzie się w lokalu Towarzystwa, ul. Dzieduszyckich 1, II. p. o godzinie 11:30 przed południem w sobotę, dnia 21 czerwca b. r.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1912.

Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

MASA SPADKOWA

po ś. p. Sewerynie Domańskim, działająca przez sądownie ustanowionego zarządcę dr. J. Kozowera, adwokata w Czortkowie, ma do sprzedania dobra Skowiatyn obszaru 1100 morgów z gorzelnią w powiecie borszczowskim i dobra Soroki-Browary obszaru 380 morgów w powiecie buczackim położone.

O g ł o s z e n i e.

Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze „Merkur“ w Przemyśle zaprasza niniejszem P. T. Członków na

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 19 czerwca 1913, ewentualnie w razie braku przepisane komplety, dnia 20 czerwca 1913, każdym razem o godzinie 6 po południu w lokalu stowarzyszenia w Przemyśle, przy ul. Jagiellońskiej l. 27.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji oraz Rady Nadzorczej z czynności za r. 1912.
2. Sprawozdanie Powszechnego Związku we Lwowie z odbytej w marcu 1912 ustawowej rewizji i powzięcie odnośnych uchwał.
3. Wniosek na udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie Nadzorczej z czynności.
4. Wnioski co do użytkowania zysku z roku 1912.
5. Zmiana § 35 statutu.
6. Wnioski członków.
7. Wybory nowych członków Dyrekcji i Rady Nadzorczej na dalsze trzecie, stosownie do §§ 25 i 35 statutu.

W Przemyśle, dnia 9 czerwca 1913.

Rada Nadzorcza

Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur“ w Przemyśle
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

H. MILBAU.

J. MELEN.

K O N K U R S.

Tow. „Szkoły średniej“ w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na 2 posady w tu-tajszym polskim gimnazjum przyw. z prawem publiczności: a) filologii klasycznej jako przedmiotu głównego; b) jęz. polskiego jako pobocznego; germanisty.

Do posady tej przywiązana jest pensja 200 kor. miesięcznie za 18 względnie 19 godzin tygodniowo. Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca 1913 r. na ręce Dyrekcji gimnazjum. Kandydaci (tylko narodowości polskiej) egzaminowani mają pierwszeństwo lub tacy, którzy się zobowiążą do nauki rysunków lub śpiewu.

Za Zarząd Towarzystwa „Szkoły średniej“.

ROMIGER
sekretarz.

PARYŁOWSKI
prezes.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. „Wiat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka ślepiotwym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniowe i drewniane uczyniły ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pełe działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książd, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu PRUSZKOWSKIEGO

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukien damskich i dzieciennych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomerji

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za fra-
chtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Z a r a z

do wynajęcia

3 pokoje

przedpokój

z przynależnościami

przy ulicy

Jagiellońskiej l. 7.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—, 2'08 i 2'16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Fryzjerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego l. 23.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym
petitem 4 hal.

3 pokoje słoneczne z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryka, zaraz do najęcia, ul. Zyblikiewicza 7.

Sprzedam realność około 7 morgów z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzechowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Filozof (3 rok studiów, matematyka, fizyka) poszukuje lekcji we Lwowie zaraz, ewentualnie wyjedzie na wieś, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Zgłoszenia listowne: E. U. Lwów, ul. Głęboka l. 14, drzwi 49.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salo-
nowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz
muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i
teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1'25, z przesyłką pocztową rb. 1'50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7. — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1'50 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkoła techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Telefon: 143—15.

Agencja dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.